

Polska deklaruje gotowość przystąpienia do Układu Moskiewskiego

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych

W piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL opublikowało następujące oświadczenie:

„Rząd PRL powitał z głębokim zadowoleniem fakt zawarcia porozumienia między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, w sprawie zakazu doświadczeń eksplozji jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Rząd PRL deklaruje swą gotowość natychmiastowego przystąpienia do tego układu. Wszyscy ludzie, świadomi odpowiedzialności rządów, państw i narodów za zachowanie i utrwalenie pokoju, przyjęli porozumienie w sprawie tego układu z uznaniem

i nadzieją. Rząd PRL uważa również, że uczyniono istotny krok na drodze do nowych porozumień w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Rząd polski jest zdania, że zawarcie paktu o nieagresji między Układem Warszawskim i Paktem Atlantyckim, podobnie jak realizacja propozycji szeregu kroków częściowych, które wysunął premier ZSRR w dniu 19 lipca, przyczyniłyby się do umocnienia zaufania między państwami i złagodzenia napięcia międzynarodowego. Porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń eksplozji jądrowych, powinno również ułatwić wszczęcie rozmów w sprawie polskiego planu utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Wprowadzenie w życie propozycji polskiej, stanowiłoby istotny wkład do nierozprzerstania broni jądrowej, do zahamowania wyścigu zbrojeń w Europie środkowej i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu w tym, tak ważnym dla losów pokoju, regionie.

Rząd PRL żywi nadzieję, że zawarcie układu o zaprzestaniu prób jądrowych, stworzy dogodniejszy klimat dla rokowań w celu zaprzestania wszelkich prób nuklearnych, wyeliminowania wszelkich broni masowej zagłady, osiągnięcia głównego celu, nurtującego ludzkość w dobie współczesnej — to jest pełnej likwidacji niszczycielskiej broni jądrowej i zawarcia układu o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu”. (PAP)

8 września

Centralne dożynki w Warszawie

Uroczystości dożynkowe są u nas tradycyjnym świętem plonów, podsumowaniem osiągnięć produkcyjnych gospodarzy i kulturalnych wsi. Po trudach tegorocznych zniw, 8 września spotkają się rolnicy na swoim dorocznym święcie, na ogólnopolskich dożynkach na Stadionie 10-lecia w Warszawie.

Przyjdzie ich z całego kraju 40 tys., wybranych na wiejskich zebraniach spośród przodujących członków kolektyw rolniczych i kół gospodyń wiejskich, spółdzielni produkcyjnych, załóg PGR, przedstawicieli ZMW, LZS, uczestników przysposobienia rolniczego oraz działaczy pracujących we wszystkich organizacjach związanych ze wsią.

Dożynki centralne zostaną poprowadzone terenowymi. Już obecnie powstają komitety dożynkowe w tradycyjnych miejscach obchodu tego święta, a przede wszystkim na terenach, gdzie kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne PGR-y i inne organizacje wiejskie mają poważne osiągnięcia produkcyjne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe. PAP

Krótko

Krytyczny komunikat
Komunikat ostro krytykujący stanowisko prezydenta de Gaulle'a wobec Układu Moskiewskiego o przewanie doświadczeń nuklearnych opublikowało w czwartek na łamach „Humanité” Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej.

Egzekucja w Bagdadzie

Agencja Associated Press donosi z Damasku, że w czwartek stracono w Bagdadzie 19 żołnierzy i 2 cywilów, oskarżonych o udział w „zamachu stanu” z 3 lipca.

Niepodległość dla Malty

W brytyjskim ministerstwie spraw ko-

Polsko-jugosłowiańska umowa

Liberalizacja przepisów wizowych

1 bm. zakończyły się w Warszawie rozmowy polsko-jugosłowiańskie w sprawie liberalizacji przepisów wizowych. Umowę podpisali dyrektor departamentu MSZ Jerzy Roszak i dyrektor departamentu w Sekretariacie Stanu Spraw Zagranicznych S. F. R. J. Milan Matijasevic. Postanowienia umowy wejdą w życie po wymianie ratyfikacji przez obie strony. Umowa potwierdza przyjęcie umowy przez oba rządy, co jak się dowiadujemy, nastąpi w grudniu 1963 r. (PAP)

Międzynarodowe seminarium o sytuacji dzieci

W dniach 6—19 bm. delegaci 25 krajów europejskich i przedstawiciele szeregu organizacji międzynarodowych obradować będą w Warszawie nad problemami związanymi z wychowaniem dzieci i zagwarantowaniem należnych im praw do nauki, odpoczynku, opieki lekarskiej itd. Organizatorami tego wielkiego ogólnoeuropejskiego seminarium są: Organizacja Narodów Zjednoczonych i rząd polski.

Warto przypomnieć, że sytuację dzieci w różnych krajach omawiano na XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 1959 r. Uchwalony został wtedy specjalny dokument, noszący nazwę „Deklaracja Praw Dziecka”. W opracowanie deklaracji szczególnie wielki wkład wniosła delegacja polska.

W czasie warszawskiego seminarium dyskutowane będą m. in. takie sprawy, jak obowiązki rodziców, opiekunów i państwa wobec dzieci — i sposób, w jaki są wcielane w życie, realizowanie obowiązków szkolnego, zapewnianie możliwości wypoczynku i rekreacji, sprawy opieki lekarskiej, rozwój szkolnictwa i lecznictwa dla dzieci upośledzonych fizycznie lub umysłowo, problemy wychowania pozaszkolnego.

Obszernie omawiane mają być również zagadnienia ochrony dziecka przed złym wpływem niektórych publikacji i audycji telewizyjnych i radiowych. (PAP)

POGODA

Amerykańskie Biuro Pogody zapowiada w długoterminowej prognozie o wiele wyższe niż normalnie o tej porze roku temperatury dla Skandynawii i północnej Europy w miesiącu sierpniu. W bieżącym miesiącu na tym obszarze przewidywane są jedynie przelotne opady.

Co gnębi Francuzów po konferencji Kennedy'ego

W czwartek w późnych godzinach wieczornych w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego.

Wypowiedzi Kennedy'ego rzuciły nieco światła na dwie ważne sprawy — które od pewnego czasu były głównym przedmiotem zainteresowania waszyngtońskich kół politycznych. Po pierwsze, jaki będzie następny krok w negocjacjach między Wschodem a Zachodem po podpisaniu układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i po drugie, jakie są szanse udostępniania Francji amerykańskich tajemnic nuklearnych. Dzienniki paryskie zamieszczają obszernie sprawozdania z czwartkowej konferencji prezydenta Kennedy'ego. Jedyna — jak pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — reakcja Pałacu Elizejskiego na tę konferencję, to artykuł sztabowego pisma gaulistowskiego „Nation”, który usiłuje podkreślić, że Francja ma rację nie przyłączając się do porozumienia moskiewskiego i zamierzając kontynuować swe próby.

Komentatorzy ci nie znajdują dostatecznej liczby argumentów. Po prostu lansują swoje twierdzenie, bez motywacji. Jeśli uważnie przeczytać artykuł wstępujący „Nation” uderza właśnie to, iż zawiera tylko sprawozdanie z konferencji prasowej z wypunktowaniem wygodnych dla gaulistowskiego autora fragmentów. Nic poza tym. Prawicowe „Figaro” stwierdza, że „Kennedy nie uczynił żadnej aluzji co do ewentualnego spotkania z de Gaulle”. Kennedy nie traci nadziei, iż dojdzie do podpisania układu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim i to

niezależnie od weta gen. de Gaulle'a”.

Jasne jest więc, co gnębi Francuzów. Precyzuje to w analogiczny sposób paryski „Combat”, który stwierdza: „Czy Francja tego chce czy nie, sojusznicy USA będą konsultowani w kwestii ewentualnego paktu o nieagresji ze Wschodem”. (PAP)



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB sobota, 3 sierpnia 1963 Nr 183 [6062]

Świat spieszy z pomocą zniszczonemu miastu

Nowe Skopje powstanie w tym samym miejscu

Tysiące buldożerów, dźwigów i samochodów ciężarowych oraz około 60 tys. robotników z Jugosławii i innych krajów pracuje dzień i noc z niesłychanym poświęceniem nad usuwaniem gruzów ze zrujnowanego miasta. Nadal obowiązuje zakaz poruszania się po mieście między godz. 21 a 5, wydany ze względu na bezpieczeństwo ludności, któremu zagrażają osuwające się ruiny.

Chociaż nie ma już prawie nadziei na wydobycie żyjących osób, jednak robotnicy, żołnierze i ludność cywilna od gruzowłazów miasta z niesłychaną ostrożnością.

W celu zapobieżenia epidemii samoloty rozpylają nad Skopje środki chemiczne do zwalczania komarów i much.

Sztab ratowniczy Skopje apeluje o szybką dostawę 40 dźwigów, 180 ciężarówek do wywozu gruzu, 10 agregatów do oświetlania obiektów i 20 cystern wodnych. Największą ilość maszyn skoncentrowana jest przy dużych obiektach, gdzie prace nad usuwaniem gruzu trwają bez przerwy.

Pomoc, jaka dostawie z całego świata, nieprzerwanie płynie dla ludności zniszczonego Skopje, przyjmowana jest przez jugosłowiańską opinię publiczną z ogromną wdzięcznością. Prasa skrzętnie publikuje każdą deklarację pomocy i przesyłkę, przypominając, że również Jugosławia zawsze spieszyła z pomocą krajom doświadczeniom przez klęski żywiołowe.

Społeczeństwo polskie daje wyraz swemu współczuciu i sołidarności z narodem Jugosławii deklarując bezpośrednią pomoc w odbudowie Skopje, oddając krew dla rannych, pomagając bezdomnym rodzinom. Przygotowywane są dalsze transporty żywności, narzędzi chirurgicznych, koców i odzieży.

Według informacji, jakie na deszyfry belgradzkiego radia i telewizji, szereg instytucji radiowych nadało apele o zbieranie pomocy dla ludności Skopje. Są to Polskie Radio, Radio - Telewizja włoska i francuska, Radio Szwecji, Monte Carlo, Luxemburg, amerykańskie rozgłośnie radiowe, NBC i CBS.

Obok świadczeń pieniężnych i w postaci najpotrzebniejszych materiałów i leków przesyłanych przez rządy, organizacje społeczne i związkowe — m. in. francuską CGT, au-

striacką OEGB — napływa wiele wzruszających darów od poszczególnych osób. Z dalekiej Japonii młoda studentka Eiko Teresa Mizuki przesyłała na rzecz mieszkańców Skopje kamień szlachetny, swą rodziną na pamiątkę. Z wielu również krajów nadchodzą deklaracje wyrażające gotowość przyjęcia dzieci ze Skopje na krótki bądź dłuższy pobyt.

Jak oświadczył kierownik Serbskiego Instytutu Badawczego, inż. Branko Zvezelj, Skopje odbudowane będzie w tym samym miejscu, jednak przy zastosowaniu wzmocnionych elementów zarówno poziomych jak i pionowych zabezpieczających domy przed skutkami wstrząsów. Elementy te zostały wypróbowane na terenie Japonii często nawiedzanej wstrząsami tektonicznymi. PAP

5 sierpnia w Moskwie — podpisanie układu

W czwartek w Moskwie ogłoszono komunikat, który stwierdza, że podpisanie, parafowanego w dniu 25 lipca, układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, kosmosie i pod wodą odbędzie się 5 sierpnia w Moskwie.

W celu podpisania układu zapowiedzieli swoje przybycie do Moskwy — sekretarz stanu USA Dean Rusk i minister spraw zagranicznych W. Brytanii, lord Home.

Przy podpisaniu układu obecny będzie sekretarz generalny ONZ — U Thant.

Według obliczeń londyńskiej prasy, już ponad 40 rządów aprobowało Układ Moskiewski w sprawie zakazu doświadczeń atomowych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, ewentualnie zgłosiło gotowość przystąpienia do zawartego porozumienia.

Prezydent Włoch w Bonn

Po krótkim pobycie w Monachium, przybył w czwartek do Bonn prezydent Republiki Włoskiej, Antonio Segni.

Według informacji kół politycznych, przedmiotem rozmów będą poważne różnice zdań między Bonn a Rzymem w sprawie stosunku obu rządów do zagadnienia rozmów Wschód — Zachód.

W śródmieściu Katowice

Na rynku katowickim oddano do użytku nowy gmach, którego parter zajmują m. in. agendy „Orbisu” i kawiarnia, a wyższe piętra redakcje pism katowickich CAF — fot. Kondracki



tydzień na wsi

Z informacji terenowych wynika, że żniwa w Wielkopolsce zostały prawie zakończone, mimo, że obszar upraw zbożowych był niemały — blisko milion hektarów. Resztki zbóż, jakie pozostały pod koniec tygodnia na polach będą zebrane w najbliższych dniach. Do zagrożonych opóźnieniem gospodarstw państwowych wyjechały młodzieżowe ekipy pomocnicze z Poznania i innych miast. Pogoda zresztą sprzyja w żniwach jak rzadko kiedy. Pozwoliła ona m. in. na wcześniejsze o 10 dni rozpoczęcie koszy, co nie pozostało bez wpływu na przebieg całej kampanii żniwnej.

Ale ta piękna i ciesząca wczesnowczesów pogoda miała i ma dotychczas — jeśli chodzi o rolnictwo — drugą stronę medalu: susza spowodowała zahamowanie rozwoju roślin okopowych i pastewnych, stworzyła ogromne trudności w podorywkach i siewie poplonów ścierniskowych oraz w przygotowywaniu gleby do następnego cyklu produkcyjnego. Ponadto, panująca od trzeciej dekady czerwca susza nie pozwoliła na należyte wyształcenie się ziarna w kłosach. Musiało się to odbić ujemnie na wydajności z hektara. Pierwsze próbné omłoty wskazu-

Dwie strony medalu

ją, że plony nie będą wyższe niż w roku ubiegłym — jak spodziewaliśmy się jeszcze w pierwszej dekadzie czerwca, biorąc pod uwagę ówczesny stan rozwoju upraw zbożowych.

Jeśli chodzi o trudności z podorywkami, które są niezbędnym zabiegiem agrotechnicznym, współdecydującym o przyszłych plonach, to ziągodziły je nieco przelotne deszcze, padające pod koniec ubiegłego i na początku bieżącego tygodnia. Rozkład opadów nie był jednak równomierny. Południowo-wschodnie i północne powiaty otrzymały na przykład po 18—20 mm, gdy w tak zwanej „niecee poznańskiej” spadło zaledwie 5 mm. Toteż rolnicy na południu i północy województwa mogli w tym tygodniu nadrobić zaległości w zakresie podorywek i siewu poplonów, natomiast w środkowych powiatach województwa — jak mówią fachowcy z Wydziału Rolnictwa Przemysłu i Handlu — w dalszym ciągu żaden plug nie może „ugryźć” zeskorporalej, wierzchniej warstwy gleby.

Skutek jest taki, że w województwie wykonano podorywki zaledwie na obszarze 250 tys. ha, a do zaorania pozostała ścierniska na blisko 500 tys. ha. W większości powiatów naszego województwa rolnicy więc spoglądają w bezchmurne niebo i oczekują jakiegoś nizu, który by spowodował upragnione opady. Od nich bowiem w dużym stopniu zależy, czy pod przyszłoroczne zbiory będą spełnione wszystkie warunki agrotechniczne w uprawie gleby.

Tymczasem zaś — jak się rzekło — rolnicy sprzątają resztki zbóż z pól i dokonują intensywnie omłotów. Na szczególne podkreślenie zasługują fakty, że 1.700 gospodarzy indywidualnych i kilka spółdzielni produkcyjnych wykonało już roczne plany obowiązkowych dostaw ziarna z tegorocznych zbiorów — łącznie 15.600 ton. Świadczy to o poczuciu obowiązku obywatelskiego wśród wielu wielkopolskich rolników i stanowi przykład godny naśladowania przez wszystkich.

Trudno w okresie „lata stulecia” bawić się w horoskopy na temat pogody. Ale wierząc PIHM-owi, należy przypuszczać, że sytuacja atmosferyczna w najbliższych dniach będzie sprzyjała występowaniu lokalnych opadów oraz burz. Oby tylko owe załogi niżowe nie omijały naszego regionu, a wtedy niektóre zaległości agrotechniczne mogą być wyrównane. (k.j)

Na Podkarpaciu produkuje się jod

Nasi specjaliści przysporzyli gospodarce cenny i poszukiwany w kraju specyfik — jest nim — jod, na który za potrzebowanie przemysłu farmaceutycznego i chemicznego pokrywa się dotychczas drogą kosztownego importu.

Poszukiwania solanek jodu podjęte w rejonie Bochni — uwięzione zostały pełnym sukcesem. Uruchomiona tu już została aparatura do produkcji jodu metodą ciągłą. Odbywa się to dotychczas w małej skali; projektuje się jednak budowę dużej wytwórni tego specyfiku w oparciu o uzyskane efekty. Istnieją także plany aby równocześnie z odkrytymi solankami uzyskać i brom, który także znajduje się tu w pewnych ilościach.

PAP

Najważniejsze zadanie przemysłu

Przywrócić zachwiane proporcje

Przed kilku dniami zamieściliśmy wstępne dane statystyczne o wykonaniu planu gospodarczego kraju i Wielkopolski w I półroczu 1963 r., najcięższego chyba okresu ostatnich lat.

Jak wiadomo, na skutek zeszłorocznych nieurodzajów w rolnictwie i dużego napięcia w bilansie handlu zagranicznego, rząd postanowił przyhamować nieco w tym roku tempo wzrostu gospodarczego kraju, rozładować napięcia między branżami, zgromadzić rezerwy i z nowymi siłami wejść w końcówkę lata 5-letki. Niestety, to słuszne założenie, już w pierwszych miesiącach realizacji zostało podcięte „zimną stulecią”. Na wielu odcinkach trze-

ba było zrewidować operatywne plany miesięczne i kwartalne, ograniczyć energochłonną produkcję, modyfikować planowane zamierzenia różnych usprawnień, wysuwając na czoło problemy transportu i nadrobienia — nieraz za wszelką cenę — skutków zimy.

Jednakże obok załóg pracujących w trudnych warunkach niezwykle ofiarnie i gospodarnie, byli i takie zakłady, w których osłabła dyscyplina

produkcyjna i finansowa, spadała wydajność pracy i rosiły koszty. Obok branż, które bezbłędnie podejmowały się — nawet wskaźnikowo mniej dla nich korzystnej — produkcji wyrobów brakujących na rynku, były i takie, które chwytły się wyłącznie za wytwarzanie produktów wygodnych, „robiących plan”, lecz aktualnie mniej gospodarce potrzebnych.

Wszystkie te często krzyżujące się wzajemnie tendencje znajdują swoje odbicie w uzyskanych w I półroczu wskaźnikach gospodarczych. Popatrzmy na najważniejsze z nich:

Przyrost lub spadek w porównaniu z I półr. 1962

	Kraj	Wielkopolska
Prod. globalna przem.	+ 3,3	- 0,7
Zatrudnienie	+ 3,0	+ 3,7
Fundusz płac	+ 8,1	+ 8,7
Srednia płaca mies.	+ 4,5	+ 4,8
Wydajność pracy	0,0	- 1,5

Te wstępnie zebrane przytoczone w tabeli dane, po głębszej analizie mogą ulec nieznacznym korektom na plus lub minus, lecz zasadniczego obrazu naszej gospodarki w I półroczu nie zmienia. A obraz ten jest bardzo niepokojący: zatrudnienie i płace rosną szybciej niż produkcja, zahamowane zostało tempo wydajności pracy a przemysł nie daje pełnego pokrycia w towarach na wypłacone załogom ziółówek. Utrzymywanie takiego stanu w najbliższych miesiącach może doprowadzić do naruszenia rezerw i zakłóceń na rynku. Do tego dopuścić nie wolno, dotknęłoby to bowiem przede wszystkim ludzi pracy.

Wychodząc z tego założenia Rada Ministrów i Centralna Rada Związków Zawodowych podjęły w dniu 23 lipca br. wspólną uchwałę o środkach, jakie należy podjąć dla przywrócenia właściwych proporcji wskaźników wewnątrz planu i uzdrowienia sytuacji. Uchwała ta rozdziela zadania na ministerstwa i centralne instytucje, związki zawodowe i samorządy robotnicze oraz ustala system ostrych kontroli. Odpowiednie zarządzenia już schodzą w dół.

Wezorem, w KW PZPR, odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych partii, poświęcona omówieniu wyników gospodarczych I półroczu osiągniętych w Wielkopolsce oraz sposobów szybkiej realizacji Uchwały RM i CRZZ. Naradzie przewodniczył sekretarz ekonomiczny KW tow. Ludwik Drożdż, który stanął także na czele wojewódzkiego zespołu do spraw kontroli przebiegu realizacji wyżej wymienionej uchwały. W skład zespołu weszli: Edmund Kowalski — sekretarz WKZZ, Jerzy Gawry-

siak i Dionizy Balasiewicz — wiceprzewodniczący prezydium WRN i RN m. Poznania, Bolesław Drogomirecki — dyrektor Oddziału Wojew. NBP oraz Stanisław Marzec — przedstawiciel Delegatury NIK.

W najbliższych dniach w zakładach powołane zostaną specjalne zespoły fachowców, które zajmą się analizą sytuacji gospodarczej zakładu i wnioskami zaradczymi. Po zatwierdzeniu tych wniosków przez KSR staną się one obowiązującą wytyczną działania dla administracji zakładów i załóg do końca roku. (pch)

Ratyfikacja konwencji konsularnej między Polską a Rumunią

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się 1. bm. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej między Polską a Rumunią. W imieniu polskim, podpisane w Bukareszcie 5 października 1962 r.

Protokół wymiany dokumentów podpisał: ze strony polskiej — wiceminister spraw zagranicznych, Józef Winiewicz, ze strony rumuńskiej — ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce, Gheorghe Diaconescu. (PAP)

Najwyższy most

W Tyrolu koło Innsbrucku zakończono budowę najwyższego mostu w Europie, przerzuconego ponad doliną górską. Most ma 190 metrów wysokości i 657 metrów długości; szerokość jezdni wynosi około 20 metrów.

Piłkarze gotowi do sezonu jesienno

Kończą się przygotowania czołowych drużyn do zbliżającego się jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich. Trzecioligowcy wystartują w Wielkopolsce 3 bm. W tym dniu odbędzie się mecz Energetyk — Lech II na stadionie przy Reymonta.

Nazajutrz odbędzie się następujące spotkania: Olimpia Koło — Górnik Konin, Warta Poznań — Włókniarz Turek, Polonia Poznań — Kolejowy KS Kepno, Sparta Oborniki — Sparta Szamotuły i Polonia Leszno — Zjednoczeni Wrzesnia.

Piłkarze II ligi wystartują 18. sierpnia. Lech zmierzy się w tym dniu z Cracovią, a następnie z mistrzem grupy III, który zasilą szeregi tej ligi. Kto nim będzie, na razie nie wiadomo. O awans ubiegają się Warszawianka i Lublinianka. Mecz z jednym z tych zespołów odbędzie się w Poznaniu. Zespoły I ligi rozpoczną swoje pojedynki o tydzień wcześniej. Mistrz Polski Górnik Zabrze, który tak świetnie reprezentuje nasze barwy na drugiej półkuli ma się spotkać z opolską Odrą. Czy górnicy zdążą na czas (11 bm.), by stanąć w pełnej gotowości do zawodów po tak ciężkiej przeprawie? Jest niewykluczone, że mecz tych zespołów zostanie przesunięty.

W tych samych terminach rozpoczyna rozgrywki zespoły pozostałych klas.

Czy w okresie jesienno będzie my świadkami ciekawych pojedynków? Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem będzie (o ile nie zajdą zmiany) mecz pierwszych reprezentacji Polski i Turcji na Stadionie im. 22 Lipca. (x)

Ku przestrodze „sportowcom”

W listopadzie ub. r. podczas meczu piłkarskiego w Nowej Dębie, kapitan jednej z drużyn, Ryszard Nędza pobili sędziego spotkania, łamiąc mu szcękę w dwóch miejscach.

Chuliński wybrk piłkarza znalazł swój epilog przed Sądem Powiatowym w Tarnobrzegu. Nędza został skazany na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat oraz oddanie pod opiekę kuratora.

Ten łagodny wyrok spotkał się ze sprzeciwem prokuratora generalnego, który wniosł rewizję nadzwyczajną, domagając się uchylenia orzeczenia o warunkowym zawieszeniu kary pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu rewizji czytamy m. in.: „współzawodnictwo w sporcie nie może mieć nic wspólnego z jakimkolwiek przejawami antagonizmu na tle złośliwych partykularnych interesów. Zawody mają dać świadectwo nie tylko umiejętności sportowców, ale w równej mierze celem jest okazanie wysokiej kultury społecznej, wzajemnego koleżeństwa, zrozumienia i poszanowania przeciwników.”

Szczególnie niebezpieczne są więc wszelkie przejawy brutalności i chuliństwa podczas zawodów. Fakt, że z tego rodzaju zjawiskami spotykamy się jeszcze w sporcie, przesądza o konieczności stosowania w tych wypadkach surowych sankcji karnych.

Tym bardziej surowo należy traktować tych, którzy z racji zajmowanych w sporcie stanowisk, zamiast swą postawą oddziaływać pozytywnie na pozostałych, sami dopuszczają się rażących wybrków chulińskiego

Józefowicz dobrze kregol

Na torze kolarskim Rocourt Liège rozpoczęły się w czwartek kolarskie mistrzostwa świata. Pierwszymi konkurencjami zawodów były eliminacje na dystans 3 km dla kobiet i 4 km dla mężczyzn.

Duży sukces odniósł reprezentant Polski, Józefowicz. W eliminacjach na 4 km uzyskał on w serii szósty czas dnia — 5.06. Polak zakwalifikował się więc dosemki ćwierćfinalistów i spotka się w piątek w pojedynku o półfinał z doskonałym kolarzem belgijskim, Walschaertsem. Wskazując, że Józefowicz swój rezultat osiągnął w samotnej jeździe, ponieważ jego przeciwnik, Minckow (ZSRR) wycofał się.

Nieźle spisał się nasz drugi kolarz, Latocha, który uległ wprzódzie Porterowi (W. Brytania), uzyskując również dobry wynik 5.11.2.

Poznańscy katingowcy startować będą w Budapeszcie i Moskwie

Para doskonałych poznańskich katingowców Krotoski i Młynarczyk, do krajowej czołówki należąca, w tym mieście startować będzie w tym mieście na torach zagranicznych. Jak dowiadujemy Kazimierz Krotoski i Marian Miler w towarzyszącej mechanika Koprowskiego (współzawodnictwo Wielkopolski) będą reprezentować Polskę wspólnie z Glibem, Prokopem Kukulą (AP Radom) na międzynarodowych wysigach katingowych 18 bm, w Budapeszcie. W dzień później ten sam zespół startować będzie w Moskwie również w międzynarodowej imprezie. Tymczasem w naszym egzaminie z tych kierowców katingowych da wielkie międzynarodowe wścigi w Warszawie 8 września.

W neutralnej Austrii

W neutralnej Austrii

Austriackie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie przepuściło przez granicę Austrii grupy Anglików, Belgów, Duńczyków i Szwedów udających się do Aten na wiec poświęcony pamięci ofiar Hiroszimy.

Interwencja na rzecz prześladowanych w Syrii?

Jak donosi z Bejrutu AFP, powołując się na źródła dzienników libańskie, prezydent Naser miał zwrócić się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję w władz syryjskich dla zaprzestania egzekucji osób zamieszanych w próbę zamachu stanu z 18 lipca w Damaszku. Dziennik „Al Sapa” informuje, że ambasador USA w Damaszku przyjmowany był ostatnio trzy razy przez przedstawicieli władz syryjskich. Gazeta „Al Hayat” dodaje, że odpowiedź na te interwencje brzmiała: „Sprawa ta jest w rękach syryjskich organów sądownictwa”.

Doniesienia AFP z Damaszku mówią o uniewinnieniu tam przez sąd wojskowy grupy 63 osób oskarżonych o udział w zamieszkach 18 lipca.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkich działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe BSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Moskwa a szanse polskiego planu

Rząd polski, jak było do przewidzenia, przyłączył się do tych coraz liczniejszych krajów, które zgłosiły akces do moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Po oficjalnym podpisaniu układu przez trzech sygnatariuszy, po jego, miejmy nadzieję, bezbolesnej ratyfikacji również w Senacie USA, otwarta zostanie droga do objęcia układem wszystkich państw na świecie.

Ale już dzisiaj powstaje pytanie: jakie następne sprawy sporne, jakie następne kroki staną się przedmiotem rokowań, tak szczęśliwie zapoczątkowanych lipcowym porozumieniem w Moskwie?

Plan Rapackiego — nowy etap

Niewątpliwie na wokande przyszłych rokowań wejdzie pakt nieagresji między krajami Paktu Atlantycznego a Układu Warszawskiego, a także szereg innych propozycji, zawartych w radzieckim „pakiecie” z 19 lipca i zmierzających do zmniejszenia ryzyka nagłej napaści.

Obok tych propozycji szczególnej aktualności nabiera znów polski plan stworzenia strefy bezatomowej, obejmującej Polskę, Czechosłowację i obydwa państwa niemieckie.

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd PRL sugeruje, że porozumienie moskiewskie powinno ułatwić podjęcie dyskusji na temat tego planu. „Wprowadzenie w życie propozycji polskiej — stwierdza oświadczenie — stanowiłoby istotny wkład do nierozprzestrzeniania broni jądrowej, do zahamowania wyścigu zbrojeń w Europie środkowej i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu w tym tak ważnym dla losów pokoju regionie”.

Pierwsze bariery nieufności przełamano w Moskwie. A przecież, jeśli chodzi o Plan Rapackiego, podobne bariery odgrywały w przeszłości niepoślednią rolę, utrudniając drogę do porozumienia. Widoczne to było zwłaszcza w świetle

obiektywnych zalet polskiego planu, podnoszonych przez wielu czołowych polityków Zachodu.

Obiektywne i subiektywne

Być może istnieją w Niemieckiej Republice Federalnej przywódcy, którzy z Układu Moskiewskiego wyciągną wnioski, stawiające pod znakiem zapytania atomowe dążenia NRF. Ale nawet oni, dawniej i dziś, wszelkimi siłami starają się przeciwstawić Planowi Rapackiego, którego uczestnikiem miałyby stać się Niemiecka Republika Demokratyczna. Odrzucają wszystko, co w jakiegokolwiek formie mogłoby potwierdzić bezsporny skądinąd fakt istnienia dwóch państw niemieckich.

Dla tej opozycji Układ Moskiewski, do którego akces zgłosiła już NRD, jest niebezpiecznym precedensem. Przecież prezydent Kennedy w swoim ostatnim wystąpieniu przyznał, że przystąpienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do układu nie ma związku ze sprawami uznawania, czy nie uznawania jej rządu, a historia dostarczyła niejednego podobnego przykładu, choćby wówczas kiedy podpisywano w Genewie Układ Indochiński z nie uznanym przez USA rządem Chin.

Czy tego rodzaju formalne (choć posiadające głębokie uzasadnienie w militarystycznej polityce Bonn) argumenty zdołają przeszkodzić dalszym porozumieniom, również takim, które dotyczyć będą nie tylko, jak w wypadku Układu Moskiewskiego, mocarstw atomowych, ale również i Niemiec? Jak pokazały rokowania na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową, przełamywanie barier nieufności a często i złej woli, może trwać wiele lat. Zależy też w dużej mierze od klimatu, w jakim się toczą rokowania i od realnego układu sił, a te czynniki sprzyjają dzisiaj koncepcjom, wśród których niepoślednie miejsce zajmuje polski plan utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Pod białymi żaglami



Poznańscy żeglarze starannie przygotowują się do jesiennej regaty w szkoleniowym ośrodku w Kiekrzu. (x)

Fot. — CAT

Złóż zaraz kupony „KOZIOLKOW” — jutro losowanie.

K5972

Kierowca z talentem

Dworzec autobusowy w Koninie. Ogrodzony siatką plac, drewniany barak. Obiekt mocno kontrastujący z wielką kopalnią, pełną elektrownią i nową częścią miasta. Za to ruch duży, godny stolicy węglowo - energetycznego zagłębia. Tu pracuje mój rozmówca, o ile kierowca może mieć stałe miejsce pracy. Jego warsztat, to niebieski „Jelcz”. Na dworzec wpada na krótko i hajda — dalej.

Henryk Nowak jest kierowcą od 1951 roku, a w konińskim PKS-ie prowadzi autobusy od 1951 r. Właśnie przed chwilą wrócił z kolejnego kursu. W pogawędce uczestniczy także kilku jego kolegów czekających na swoje wyjazdy. Kłós wyciągnął z kieszeni paczkę „Giewonów”, kłós inny zwrócił się do p. Nowaka: „No to gadaj, Heniu! A powiedz coś o drogach w naszym powiecie”. Od tego tematu zaczęła się nasza rozmowa.

— Jako kierowcę bardzo interesuje mnie to, po czym jeżdżę. No cóż, w porównaniu z latami ubiegłymi stan dróg w Konińskim poprawił się o jakieś 50 proc. Ale nie wszędzie jest już dobrze. Nie raz dziękuję panu na przykład wybiec się w podróz autobusem po drodze Konin — Kramsk. Tak trzęsie, że nie raz na tym fatalnym odcinku pękają resory.

— Jako kierowca autobusu ma pan okazję do różnych obserwacji. Jeździ pan codziennie z ludźmi do kopalni, elektrowni. Wielu z nich jeszcze niedawno uprawiało ziemię w okolicznych wsiach lub wegetowało w liwych warsztach rzemieślniczych...

— Może to są drobnostki, ale charakterystyczne. Pamiętam na początku, kiedy powstawały dopiero konińskie giganty, bałem się nieraz swoich pasażerów. Często zachowywali się wręcz niemożliwie... Ile to razy żeby położyć kres jakimś bójce lub awanturze, podjeżdżałem całym autobusem ze wszystkimi pod posterunek MO. Nie było innej rady. Dziś? Konin urosł, wielu moich dawnych pasażerów

mieszka teraz na miejscu w nowych domach Nowego Koniń. A ci co dojeżdżają w dalszym ciągu, to już inni ludzie. Nie ma żadnych kłótni. Tym, co kiedyś chuli-ganili, zwrócono w kopalni raz i drugi — uwagę, a jeśli nie pomogło — zagrożono. Chłopcy się podciągnęli. A w autobusie zachowują się kulturalnie, nie można na nich złego słowa powiedzieć. Stykam się z nimi często po pracy i mogę to samo zaobserwować...

— A co pan robi po pracy?

— Najczęściej i najchętniej zasiadam również przy kierownicy, tyle że własnego motocykla. Mam „Pannonię”. Dobry motor. Teraz często wyjeżdżam z żoną nad wodę. Poza tym bardzo lubię kino i teatr. Tu do Koniń przyjeżdżają zespoły z ciekawymi występami. Tylko, że w naszym zawodzie jest mało czasu na rozrywki. Mamy trochę niedogodne godziny pracy, po prostu rozrzucone po całym dniu. Zaczyna człowiek np. o 6 rano, potem ma od 8 dwie godziny przerwy, potem znowu przerwa kilka godzin i tak czasem do wieczora lub nocy.

No, a gdzie czas na pracę społeczną? Przy konińskiej placówce PKS jest np. drużyna specjalistyczna kontroli ruchu. Kilku jej członków m. in. właśnie ja, otrzyma wkrótce legitymację społecznych inspektorów ruchu drogowego.

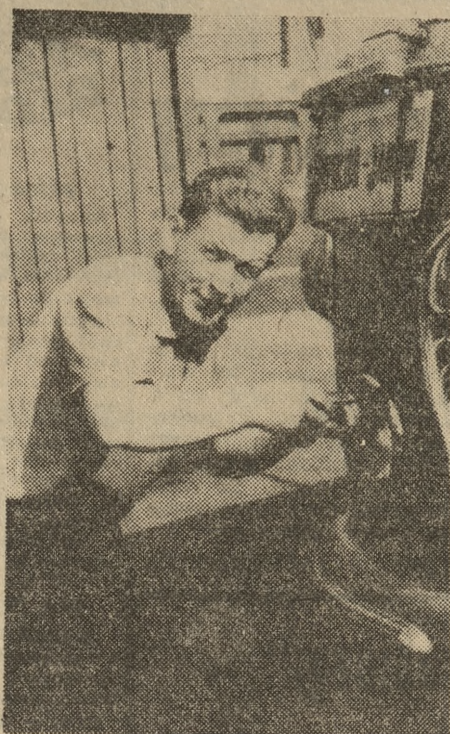
— Jeśli weszliśmy na ten temat — to może pytanie: co pan sądzi o nowym Kodeksie Drogowym?

— Krótko: był bardzo potrzebny. My w PKS-ie zapoznaliśmy się z nim na specjalnym szkoleniu. Jest w nim wiele nowych, usprawniających ruch przepisów. Ale najważniejsze to chyba to, że wszystkie przepisy dotyczące ruchu kołowego znalazły się w jednej książeczce.

— Będę jeszcze raz wściбіski: dokąd wybiera się pan w niedzielę?

— Nad wodę tak i to nawet wielką, jednak tym razem nie motorem. Zakład funduje nam dwudniową wycieczkę nad morze, do Międzyzdrojów. Jedziemy z żoną — trochę się wykąpać, zwiedzić i mam nadzieję opalić, bo jak pan widzi, dotychczas jestem biały jak miłnierz.

Rozmawiał: MIROSLAW IDZIOREK



HCP — czołowy producent silników okrętowych

W roku 1956, na skutek ciągłego zmniejszania się zamówień na parowozy i otwierającej się perspektywy elektryfikacji kolejnictwa, zapadła decyzja o uruchomieniu w Poznaniu produkcji silników okrętowych dużej mocy. Taką decyzję podjęto z różnych względów. Przede wszystkim szybki rozwój polskiego przemysłu okrętowego wymagał odpowiedniego zaplecza maszynowego budowy silników, które dotychczas były importowane. Z drugiej zaś strony rozbudowa Fabryki Parowozów H. Cegielskiego pozwalała osiągnąć światowy poziom produkcji silników okrętowych przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych. Nadto fabryka posiadała już dostateczny zasób sił fachowych o odpowiednim poziomie technicznym ugruntowanym w czasie wieloletniej produkcji eksportowej parowozów i maszyn parowych, dający gwarancję, szybkiego uruchomienia nowej, tak ważnej dla kraju produkcji.

Powstała więc w Poznaniu Fabryka Silników wysokoprężnych, która wkrótce dorówna największym producentom światowym. Obecnie już HCP nie poprzestaje na budowie silników według licencji, ale pracuje nad konstrukcjami krajowymi.

W tej sytuacji nie może już zadowalać fakt powstania i uzbrojenia nowych wielkich hal produkcyjnych. Na miejsce naczelne wysunął się problem kadr, zdolnych nie tylko do ilościowego rozwoju produkcji, ale kadr przede wszystkim specjalistów branży silnikowej, zdolnych do zapewnienia na przyszłość właściwego rozwoju i pozycji fabryki.

Zagadnienie to wyszło poza mury zakładu, wywierając nie mały wpływ m. in. na kształtowanie się profilu i planów Politechniki Poznańskiej. Tworzy się wokół nowej produkcji środowisko myśli technicz-

nej z zakresu budowy silników, trwają prace naukowe i doświadczalne.

Budowa silników okrętowych obok Polski zainteresowane są również inne kraje naszego obozu należące do RWPG. Jeszcze niewiele lat temu kraje te nie budowały nowoczesnych silników okrętowych dużej mocy i były zmuszone importować je z krajów kapitalistycznych. O wielkości kosztów importu daje pojęcie cena silnika o mocy 7800 KM, która w 1957 r. wynosiła ponad 800 000 dolarów. Biorąc pod uwagę plany rozwoju przemysłu stoczniowego sytuacja taka na dłuższą metę była nie do utrzymania i wymagała stworzenia własnych możliwości produkcyjnych tej branży. Pewne tradycje w tej dziedzinie posiadał jedynie Związek Radziecki, w którym budowano już w 1950 r. silniki o średnicy od 600—650 mm.

Na drogę stworzenia całkowicie nowej gałęzi przemysłu budowy silników okrętowych dużej mocy prawie równocześnie, jakieś 7 lat temu, weszły Polska i NRD.

Ostatnio również Czechosłowacja postanowiła uruchomić na podstawie licencji ZSRR na potrzeby eksportu do Związku Radzieckiego, produkcję silnika okrętowego dużej mocy.

Możliwość szybkiego uruchomienia własnej produkcji stworzył zakup licencji z krajów zachodnich. Polska zakupiła licencję firmy Sulzer, NRD — licencję MAN, a ZSRR licencję Burmeister i Wain, później również nabytą przez Polskę.

Równocześnie rozpoczęto własne prace konstrukcyjne, w których obecnie najdalej zaawansowana jest Polska.

Obecnie przy coraz intensywniejszej współpracy w ramach RWPG, należy się spodziewać, że produkcja silników okrętowych dużej mocy nie będzie rozpoczynana w tych krajach, które jej dotąd nie zapoczątkowały. Ustalona

będzie specjalizacja produkcji, to znaczy przydzielenie poszczególnym krajom pewnych typów. Podziały takie byłyby uzgodnione i aktualizowane w kilkuletnich odstępach. Wprowadzona zostanie także bliska współpraca naukowo-badawcza, doświadczalna, konstruktorska i technologiczna, oparta na nieodpłatnych wymianach dokumentacji i doświadczeń produkcyjnych.

Silniki okrętowe Zakładów HCP wyprodukowane w Fabryce Silników zamontowane zostały już na 18 statkach. Z polskich armatorów posiadają je Polskie Linie Oceaniczne na statkach: M/S „Matejko”, M/S „Hanoi”, M/S „Phenian”, M/S „Djakarta” i M/S „Hanka Sawicka” oraz Polska Żegluga Morska na statkach M/S „Ja Ziżka” i M/S „Szczawnica”.

Armator radziecki zakupił od nas i zamontował silniki HCP o łącznej mocy 7800 KM na 7 statkach. Dalsze silniki zamontowane zostały na statkach armatorów: chińskiego indonezyjskiego i kubańskie go.

Opinia o ich jakości i precyzji wykonania jest wśród wielu armatorów bardzo pochlebna. Wśród pilnych zadań kierownictwo HCP widzi przygotowanie fabryki do dostatecznego zabezpieczenia użytkowników przede wszystkim w części zamiennej. Toteż w roku bieżącym będzie nie tylko wzrastała sama produkcja silników, ale prowadzi się również prace organizacyjne nad opracowaniem całego kompleksu zagadnień związanych z tą produkcją. Produkcja globału balna 1963 r. według cen porównywalnych winna wzrosnąć o około 8 proc. Wprowadzone są nowe prototypy i serie silników. W roku bieżącym rozpoczęto też produkcję silników na bezpośredni eksport. Podpisano umowy zobowiązujące do dostawy w IV kwartale pierwszego silnika o mocy 900 KM dla Jugosławii. Zamontowany on zostanie prawdopodobnie na statek produkowany przez Jugosławie dla armatora pakistańskiego. Również dla NRD i dla Bułgarii produkowane będą silniki jeszcze w tym roku.

W roku przyszłym rozpocznie się produkcja w nowych halach montażowych. Pozwoli to znacznie zwiększyć produkcję silników okrętowych w HCP.

ZENON KAPIŃSKI

Co to jest Bundestag?

Zenującym wyrazem ignorancji obywateli NRF w tak istotnej sprawie jak ustroj tego państwa stały się wyniki ogłoszonej przez Instytut Emnid w Bielefeld ankiety pod tytułem „Co to jest Bundestag w Bonn: przedstawicielstwo krajów związkowych, przedstawicielstwo ludności, czy rząd?” Właściwą odpowiedź, wskazującą na drugą z trzech podanych możliwości, dało zaledwie 47 proc. zapytanych, podczas gdy reszta udzieliła błędnych odpowiedzi. Z nich 5 proc. indentyfikowało Bundestag z przedstawicielstwem krajów (a więc z Bundesratem), 33 proc. z rządem, podczas gdy 15 proc. nie było w ogóle w stanie dać odpowiedzi. Jak więc widać, niższa izba bońskiego parlamentu jest dla większości obywateli NRF „tabula rasa”... (ZAP)

Szampon „beżawy”

Łódzkie Zakłady Chemiczne rozpoczęły produkcję nowego artykułu — szamponu, czyli szamponu „beżawego”. Ten, nowy środek kosmetyczny nie gryzie w oczy i nie powoduje łzawienia, nie odłuszcza i nie drażni skóry. Z tych względów nadaje się zwłaszcza dla dzieci i niemowląt. Produkcja jego jest oparta wyłącznie na surowcach krajowych. Pierwsze partie szamponu otrzymała już krakowska Fabryka „Miraculum”, skąd po dodaniu zapachów itp. czynnościach uszlachetniających — „beżawy” szampon trafi do sklepów.

Wielki problem: miedze

Poletko statystycznego Polaka

wsi do miast, trzecia: przejmowanie gospodarstw przez ludzi nieprzygotowanych do tego zawodu (w Niemczech od 50 lat obowiązuje zasada: gospodarstwo przechodzi w całości na osobę przygotowaną do zawodu rolnika). Tym trzem źródłom słabości przeciwdziałała ma nowa ustawa sejmowa. Jest jednak i przyczyna czwarta. I o niej trochę szerzej. Bo to problem sam w sobie, aktualny i na razie nie rozwiązany.

W Rajsku jest 3,5 hektarowe gospodarstwo. Na te 3,5 ha składa się... 49 kawałków ziemi leżących nie tylko w Rajsku, ale nawet w okolicznych wsiach. Powiecie: indywidualny przypadek. Gdyby tak było! W wielu powiatach 80 proc. ziemi jest rozproszkowane. A w każdym województwie co najmniej 50 proc. arealu leży w drobnej szachownicy. Zobaczymy jak taka działka wygląda. Stanowi ją często skrawek ziemi szerokości metra, czy półtora metra. Takie działki „nadrabiają” swoją szczupłość — długością. No i uprawiają taką ziemię...

I właśnie w rezultacie tego „skrawkowania” znikają tysiące hektarów ziemi. Przecież to jasne: jak jest działka, musi być i miedza. I to miedza całą gębą, żeby ją sąsiad z lewa i prawa widział, dojrzał, nie naruszył. A na miedzy, wiadomo, nie posiejesz, nie posadzisz. To ziemia stracona. Powiecie: wielka rzecz — miedza! Wszystkiego paski szerokości stopy. Fakt: pasek szerokości stopy, ale jaki długi pasek. A przy tej ilości działek, ileż to też musi być tych pasków! Gdy je wszystkie dodamy (a dodać trzeba również wszystkie metry dróg dojazdowych do tychże działek), otrzymamy w rezultacie w jednym tylko województwie (to rachunek geodetów, nie mój) około 100 tysięcy ha ziemi. Pomnożmy to przez liczbę województw...

Przepraszam, że namawiam do arytmetyki. Chodzi o to, byśmy umysłowo sobie rozmiar problemu. Wbrew pozorom jest to problem o wielkim ekonomicznym i społecznym znaczeniu. W rezultacie wielkiej liczby miedzy i dróg dojazdowych — gospodarstwo Pana Polaka (moje, twoje, nasze) zmniejszyło się o 3,2 ha. Nie dość jeszcze, że to poletko się kurczy, to jeszcze mało rodzi. Podczas gdy skoncentrowany przemysł daje dziś siedmiokrotnie wyższą produkcję, aniżeli przemysł przedwojenny, to rolnictwo daje zaledwie półtora raza więcej, aniżeli dawało przed wojną. Nie można się dziwić: przy tym rozdrobnieniu, przy tym poszatkowaniu ziemi.

Ale jak się już rzekło: ustawy sejmowe kładą wreszcie kres dalszemu mnożeniu gospodarstw, kładą również kres odpływowi pieniędzy ze wsi do miast. Nie ma jednak ustawy, która polikwidowałaby bezsensowne miedze. Kto chłodzi bynajmniej o jakiś zabieg naruszający chłopskie prawa własności. Powiedział mi agronom z Kleszczyc: „Janiak ma swoje gospodarstwo w 19 kawałkach, Romaniuk w 27, Kowalski w 16. Ich działki graniczą ze sobą. Dzielą je miedze. Ziemia w Kleszczycach jest jednakiej klasy. Czy zatem nie było słuszne, aby graniczące ze sobą płaty ziemi były scalane, skomasowane? Leży to przecież w interesie i gospodarzy i państwa”.

MIROSLAW SANIGÓRSKI „rolnik” na 0,6 ha

do redaktora

leszcze w sprawie drożdży

Z powodu ukazania się w „Głosie Wielkopolskim” nr 137 z dnia 11. VI. br. artykułu pt. „A jednak nowa metoda wytwarzania drożdży pastewnych” jestem zmuszony powrócić do przedmiotowej sprawy nie w celu polemizowania, lecz stwierdzenia konkretnych faktów. W moim piśmie wyjaśniającym z dnia 25. V. br. wyraźnie stwierdziłem, że zespół

mgr. in. Suchorskiego stosuje taką samą metodę tj. nawietrzania przy produkcji drożdży pastewnych, jaką mój zespół stosował już w roku 1956, nie mówiąc już o moim udoskonaleniu metody nawietrzania, polegającym na doprowadzaniu powietrza jonizowanego. Co zaś dotyczy systemu nawietrzania, o którym wspominałem w moim piśmie wyjaśniającym, to — jakiego rodzaju on nie byłby — nie zmienia istotnej metody nawietrzania. Skoro więc mgr. in. Suchorski zmienił tylko system nawietrzania — nie znaczy to, że tym samym wprowadził nową metodę wytwarzania drożdży pastewnych.

Mimo to ob. redaktor Jaz-wiecki wykorzystał tę okoliczność do stwierdzenia w swoim w/w artykule, że metoda stosowana przez zespół mgr. in. Suchorskiego „jest jednak nową metodą wytwarzania drożdży pastewnych”.

Z powyższego wynika, że treść przedmiotowego artykułu nie jest zgodna z moim wyjaśnieniem z dnia 25. V. br., albowiem żadne odwołanie me go sprostowania z dnia 10. V. br. z mojej strony nie nastąpiło. Z tych więc powodów mam uzasadnioną pretensję do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za niewłaściwe podejście do tej sprawy. Zamiast napiętnować ignorancję

kompetentnych czynników Woj. Zarządu PGR w stosunku do mojego zespołu racjonalizatorskiego, redakcja wysiliła się bezkrytycznie w kierunku obrony autorytetu mgr. in. Suchorskiego, który w gruncie rzeczy tylko naśladował pomysły mego zespołu”.

inż. Mieczysław Domagała Poznań, Kanclerska 21

OD REDAKCJI: W poruszonej przez Pana sprawie zajęło już stanowisko Ministerstwo Rolnictwa — Generalny Inspektorat PGR. Wypowiedział się ono na korzyść zespołu racjonalizatorskiego — mgr. in. Suchorskiego. W piśmie Ministerstwa (PGRPs-0480-263) z dnia 23. VI. br.

stwierdza się autorstwo metody tak, jak opublikowano w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 8 maja br.

Podobne wnioski nasunęła wizja lokalna w Piechaninie (PGR Czepin), w której obok inż. Suchorskiego brał udział Pan i red. Jaz-wiecki. Wynika z tego, że ten ostatni miał podstawę do stwierdzenia, „że metoda stosowana przez zespół mgr. inż. Suchorskiego jest jednak nową metodą wytwarzania drożdży pastewnych”.

Jeżeli mimo to w powstałym sporze czuje się Pan nadal pokrzywdzony, to nie może tego już rozstrzygać redakcja lecz inne, powołane do tego instytucje.

— Co ci dała, koleś?
— Zakład wychowawczy.
— To jesteś dobry. Zostaniesz w domu. Ja mam kuratora. Też nie wielkiego. Wpada od czasu do czasu, pyta matki jak mi idzie w szkole, kiwa głową i leci dalej. Ostatni raz był ze trzy miesiące temu...

Dyskurs tej treści podstąpiłem na korytarzu sądowym. Wiodło go dwóch „młodych ludzi” w wieku 11–12 lat. Jak widać, starszy z chłopców jest doskonale zorientowany w sytuacji Sądu dla Nieletnich. Nic dziwnego, trafił tu widać nie po raz pierwszy i — obawiać się należy — nie ostatni.

Takich wypadków jest więcej. Wielu rodziców po prostu nie może, lub nie umie zapewnić dziecku należytej opieki. Tu nie trzeba uciekać się do ostatecznego środka, wystarczy dozór kuratora, najskuteczniejszy — jak wykazała to praktyka — środek wychowawczy. I po ten środek sędziowie dla nieletnich sięgają najczęściej. Słusznie. Tylko, aby praca kuratora dała wyniki, nie może on opiekować się na raz trójgiem wychowanków. Opiekuje się zaś... kilkunastoma.

Potrzeba pomocy — stwierdzenie tego faktu nie jest trudne. Trudno jest jednak o jej uzyskanie. Mimo że można wskazać dziesiątki form takiej pomocy, prostych, nieskomplikowanych.

Mam na myśli jedynie pomoc społeczną. Bo choć uchwała sejmowa z czerwca 1958 r. i jej przedłużenie w postaci zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13. II. 1959 roku dają podstawę prawną do powołania etatowych kuratorów przy Sądach dla Nieletnich, ale to nie rozwiązuje problemu. W każdym sądzie jest zaledwie kilku ludzi mogących instruować, nawiązywać i utrzymywać kontakty z

Kartki z podróży

Cyprysy i cykady

Autostrada Belgrad — Zagrzeb jest nieco nudna, jak w ogóle wszystkie autostrady. Ciągnie się setką, albo i wyżej. Co godne zazdrości, to motele, wyrastające co kilkadziesiąt kilometrów, obok stacji benzynowych. Można zjeść, wypić, umyć się, naprawić coś w wozie, a wreszcie przenocować. Tyle, że to ostatnie sporo kosztuje.

W dwa wozy wyjechaliśmy dobrze pod wieczór. Nocujemy pod Zagrzebiem, w polu, pod pinowymi drzewami — my w wozie, towarzysze w namiotach. Rankiem gminy dalej. W Zagrzebiu tylko krótki popas, zwiedzanie miasta zostawiamy bowiem na drogę powrotną i zaraz jedziemy do Rjeki, największego portu przepięknej Istrii. Upał nieznosny, pijemy i pocimy się, pocimy się i pijemy. Kilometry na liczniku odmierzają się wolniej, droga kręta pnie się szczytami, spada w wąwozy, ginie w lasach pinowych. Pierwsze, jeszcze rzadkie cyprysy i przydomowe palmy. I pierwszy raz słyszana, ogłuszająca muzyka cykad. Cały las zdaje się drzeć od tej melodii. Towarzyszyć nam ona będzie na Istrii już stale.

Oto i Rjeka, Adriatyk, naprawdę błękitny. W porcie duży ruch. Na bazarze cytryny, banany, pomarańcze, świeże figi. Akwarium morskie z nie wielkim okazem rekina. I znów zostawiamy bliższe zwiedzanie Rjeki na drogę powrotną. Podobnie przemyskami przez Pulę, nad wieczór bowiem pragniemy dojechać do Rovinji, gdzie dzięki uprzejmości przyjaciół czeka na nas na kampie zarezerwowany domek. A droga — te ostatnie 110 km — ciężka. Dwa kroć, trzykroć tyle zakrętów co kilometrów. Ostre wiraże. Ruch duży. Najwięcej wozów zachodnoniemieckich, ci zabawiają się w turystykę z ogromną pasją. Tylko, że w serbskiej części Jugosławii są miejscowości, gdzie Niemcom wstęp wzbroniony. Głoszą o tym wielkie tablice. To mijsca, gdzie w ostatniej wojnie hitlerowcy dokonali masowych rzezi... I wreszcie Rovinj, uroczna miejscina, o nazwach ulic po-

Spotkania z Temidą

Kurator społeczny — pilnie poszukiwany

instytucjami powołanymi do opieki nad dzieckiem, prowadzić wywiady środowiskowe w trudniejszych przypadkach. To nie wystarczy.

Problem więc pozostaje problemem: potrzebni są kuratorzy społeczni.

Swego czasu, warszawski Sąd dla Nieletnich wszedł w porozumienie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, rzucając hasło: „W każdej szkole kurator”. Związek przyjął je z aplauzem. Odbłyły się konferencje, spotkania, wymiana

poglądów i wniosków. I... nie W żadnej szkole nie ma kuratora.

Swego czasu w prasie ukazała się wiadomość o podjętej przez wrocławską chorągiew harcerską akcji opieki nad nieletnimi, którzy znaleźli się w kolizji z prawem.

„Zbiorowy kurator społeczny” — znów inicjatywa godna poparcia i rozszerzenia, harcerstwo jest atrakcyjną formą wychowania trzynastolatków. Tylko, że obecnie o eksperymencie wrocławskim cicho.

I w ogóle cisza zapadła wokół kuratorów społecznych. Milczy Liga Kobiet, komitety blokowe, organizacje związkowe, organizacje partyjne w zakładach pracy...

Ratowanie małych „przestępców” to przecież też walka z przestępczością w ogóle, tym skuteczniejsza, że godząca w jej korzenie, nosząca wszelkie znamiona działalności profilaktycznej. To również najwdzięczniejsza dziedzina pracy społecznej.

BOLESŁAW JACHIMOWICZ



Za masowy odpoczynek najmłodszych obciążane są odpowiedzialnością władze szkolne i służba zdrowia. Nie dziwnego zatem, że przed rozpoczęciem sezonu wakacyjnego wycieczki wspomniane instytucje bardzo surowo egzekwowały obowiązujące w tym zakresie przepisy. Mimo to jednak, nie ustrzeżono się pewnych uchybień.

Zaalarmowane nielicznymi, lecz przecież groźnymi, sygnałami z kilku naszych powiatów Kuratorium zwołało niedawno naradę, której celem było dokładne poinformowanie o zbadanym już stanie rzeczy i przestrzeżenie przed dalszymi, lekkomyślnymi posunięciami, które — z pozoru „drobiazgowo” i nieistotne — stać się mogą nawet przyczyną tragedii. Sprawy te omówiliśmy w artykule pt. „Dziś lato — niebezpieczne” — zamieszczonym w „Głosie” z dn. 12 lipca, wymieniałam m. in. takie instytucje jak WZGS — „Samopomoc Chłopska”

oraz Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów.

Obydwie wyżej wspomniane instytucje nie zalażyły przed rozpoczęciem sezonu wszystkich, nakazanych przepisami, obowiązków i mimo to, kolonie dla dzieci swych pracowników otwary.

W rezultacie, jak czytamy w nadesłanych nam wyjaśnieniach: „dn. 4 lipca br. dr Bartkowiak z Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. zażądał rozwiązania kolonii...”, w Chodzieży mimo iż — jak Okr. Zw. Spółdzielni Inwalidów wyjaśnia wcześniej: „poza formalnym brakiem zgody Inspektoratu Szkolnego w Chodzieży, kolonię przygotowano pod względem rzeczowym w bardzo dobrym wydaniu”.

Brak zgody Inspektoratu i zamknięcie kolonii przez władze sanitarne wskazują na to, że raczej nie wszystko tam było w porządku, w rezultacie czego dzieci przewozić trzeba było do innego punktu, co ani dla małych czasowiczów ani dla organizatorów nie było chyba korzystne.

WZGS „Samopomoc Chłopska” długo i szeroko omawia w nadesłanym wyjaśnieniu swą ofiarną i godną uznania działalność kolonijną na przestrzeni ostatnich lat, której przecież wcale nie kwestionowaliśmy. Nasze krytyczne uwagi dotyczyły wyłącznie bieżącego sezonu i uchybień, jakich dopuszczono się w tym właśnie okresie. A w tym roku — jak pisze sam organizator kolonii w Trzcińcu: „odnośnie sprawy nieczynnej lodówki... podajemy, że zlecenie na naprawę lodówki daliśmy na długo przed rozpoczęciem kolonii. Nieuruchomienie lodówki było spowodowane niewywiązaniem się wykonawcy...”

Ktoś może uznać brak lodówki na kolonii za drobiazg, który nie powinien przekreślić

Karygodne „drobiazgi”

możliwości zorganizowania punktu czasów dziecięcych. Tak wygląda, niestety, tylko z pozoru. Mamy na to smutne dowody, w postaci informacji o — zlikwidowanym już dawno i na szczęście w porę — zatruciu dzieci i personelu nie świeżymi produktami na kolonii w pow. szamotulskim.

Władze szkolne i służba zdrowia od lat zajmują się kontrolą kolonii dziecięcych i od lat gromadzą doświadczenia, pozwalające wypracować wzór, zawierający w sobie nie zbędne do zachowania podstawowych środków ostrożności, elementy. Trzeba im zaufa! Bez tego stać się można mimowolnym nawet, sprawcą ludzkiej krzywdy lub nieszczęścia. (wch)

Drzewa z okresu węglowego rosną w Azji Środkowej

Przed 20 laty jeden z japońskich uczonych odkrył w bryle węgla kamiennego ślady — jak stwierdził — jakiejś nieznaney, nie istniejącej już dziś rośliny. Dziesięć lat później okazało się, że gdzieś w głębi Chin zachowało się kilka egzemplarzy tych drzew. Były to jedyne na świecie okazy tego drzewa zwanego metasekwój. Nasiona tych drzew otrzymali m. in. uczni radzieccy i wyhodowali z nich drzewka metasekwój w jednym z ogrodów botanicznych Azji Środkowej. Drewno metasekwój odporne jest na gnienie, a poza tym uczni spodziewają się otrzymać z cenne preparaty lekarskie. (apż)

Od początku bieżącego stulecia jesteśmy świadkami pasjonującego wyścigu o szybkość, jaki odbywa się w komunikacji na lądzie, w powietrzu i na wodzie. W powietrzu prędkości lotu wzrosły przez ten czas pięć- a nawet dziesięciokrotnie, a na szosach i liniach kolejowych kilkakrotnie, a na morzu...

Od parowca do poduszkowca

Największy statek oceaniczny przebywa Atlantyk w ciągu tygodnia, mając na pokładzie 2 tysiące pasażerów i... ponad tysiąc osób załogi. Jego szybkość nie przekracza więc 56 kilometrów na godzinę, a koszty przewozu w przeliczeniu na 1 pasażera są olbrzymie.

Na przestrzeni ostatnich lat próbowano różnych sposobów zwiększenia prędkości statku. Wiadomo, że głównym hamulcem jest opór wody. Normalny statek oceaniczny o zanurzeniu do kilkuset metrów, chcąc pokonać Atlantyk, musi przeorać w nim bruzdę o szerokości i głębokości przeciętnego śródlądowego kanału i długości około 8 tysięcy kilometrów.

W wyniku uporczywej walki człowieka z oporem wody pojawiły się ślizgacze, wodoloty, poduszkowce. Dno ślizgacza, podwodne skrzydła, jak i poduszka powietrzna umożliwiły znaczne zwiększenie szybkości, ale we wszystkich te unowocześnienia nie zdołano do tej pory wyposażyć wielkich statków morskich. Próby zbudowania wielkiego statku morskiego na podwodnych skrzydłach lub na powietrznej poduszce okazały się przedsięwzięciem nieekonomicznym.

Pułap ciężaru

W komunikacji transatlantyckiej szala zwycięstwa przechyla się coraz

czytelniacy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO DO RENTY

Samotna. — Jestem krawcową, posiadam kartę rzemieślniczą i tytuł mistrzowski. Obecnie ukończyłam 60 rok życia. Czy mam prawo do renty?

RED. — Rzemieślnicy posiadają swój własny fundusz emerytalny. Korzystać z niego mogą pracownicy znajdujący się w wyjątkowo trudnej sytuacji np. samotni nie posiadający rodzin. Sprawy te są rozpatrywane przez komisje emerytalne przy Izbach Rzemieślniczych. Radzimy udać się na ul. Kościuski narożnik ul. Niezłomnych; tam poinformują Panią o ewentualnych możliwościach korzystania z funduszy.

DLA PRZEDSZKOLAKÓW

„Matka”. — Mam dziecko w wieku przedszkolnym. Czy są organizowane kolonie letnie dla takich „maluchów”?

RED. — Ani władze oświatowe, ani organizacje społeczne takich kolonii nie prowadzą. Niektóre przedszkola organizują letnie wjazdy dla swoich wychowanków (przy pomocy finansowej i za zgodą rodziców, ale to bardzo rzadko). I wtedy jadą tylko dzieci najstarsze i dobrze rozwinięte.

KRWIODAWCA

St. St. — Jestem stałym dawcą krwi. W Stacji Krwiodawstwa wyjaśniono mi, że mam prawo do wolnego od pracy dnia. Tymczasem Zakład pracy nie chce tego uznać. Proszę o wyjaśnienie jak sprawa ta wygląda w świetle prawa?

RED. — Pracownik, zarejestrowany przez stację jako krwiodawca, może być zwolniony od pracy w celu oddania krwi, jak również dla poddania się periodycznym okresowym badaniom lekarskim. W przypadku, gdy stacja uzna, że stan zdrowia krwiodawcy po oddaniu krwi uniemożliwia mu wykonywanie pracy tego dnia, pracownik może być od niej zwolniony.

Uzyskanie zwolnienia jednak po kilku dniach po oddaniu krwi nie jest przewidziane przez przepisy. Sprawę tę reguluje pismo okólnika nr. 188 Prezesa Rady Ministrów z 11. 12. 1951 r.

ZWOLNIENIE PO URLOPIE MACIERZYŃSKIM

Stala czytelniczka. — Czy zakład pracy ma prawo zwolnić pracowniczkę, jeżeli ta po urlopie macierzyńskim, nie zgłosi się do pracy? I czy ma prawo nie wypłacić należności za zasiłek po karmowy od chwili urodzenia dziecka do końca urlopu macierzyńskiego z tego powodu, że pracownica nie powiadomiła, iż z pracy rezygnuje?

RED. — Nieusprawiedliwione opuszczenie względnie nie przybycie do pracy — stanowi podstawę do rozwiązania umowy (i to z winy pracowniczki). Zasiłek pokarmowy przysługujący przez cały czas karmienia dziecka własną piersią do dnia ukończenia zasilku połowego przez okres 12 tygodni. Zasiłek pokarmowy przy rezygnacji z karmienia przysługuje również w tym wypadku.

gdy pracowniczka po urlopie macierzyńskim nie powróci do pracy.

SUBLOKATORZY I ZAMIANA

„Zmartwiony Marian”. — Zajmuję pokój sublokatorski. Przy padkowo dowiedziałem się, że właściciel mieszkania — osoba samotna — zamienia mieszkanie na mniejsze. Mieszkanie składa się z trzech pokoi. Jeden zajmuje właściciel, drugi — sublokator, a trzeci ja. Jeżeli nastąpi zamiana co wtedy mają zrobić sublokatorzy, zameldowani na stałe w tym mieszkaniu, mieszkający już lata?

RED. — Na zamianę mieszkania musi wyrazić zgodę organ do spraw lokalowych, Prezydium Rady Narodowej. Sublokatorzy mogą mieszkać, jedynie na przyszłość najemcy powierzchni mieszkalnej. W razie zamiany mieszkania, jest on zobowiązany do przeprowadzenia się wraz z sublokatorami na mieszkanie uzyskane w wyniku zamiany.

OGRÓD CZY PODWÓRZE

Lokator. — Czy wolno gospodarzowi zamienić podwórze na ogród? Interwencja w Komitecie Blokowym nie odniosła żadnego skutku.

RED. — W sprawie zlikwidowania względnie umniejszenia podwórza przez właściciela nieruchomości winien się Pan zwrócić do Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej. W sprawie należy podkreślić fakt, że Komitet Blokowy, mimo Pana wniosków sprawy nie zalażył.

CIĄGŁOŚĆ PRACY

W. Z. B. Wypowiedziałam pracę ponieważ wyszłam za mąż i przeniosłam się do męża, do innej miejscowości. Po ślubie bez zwolnienia podjęłam zatrudnienie w miejscowości, w której mieszkam. Proszę o informację czy zachowuję ciągłość pracy?

RED. — Tak. Komitet Pracy i Plac zajął stanowisko, że pracowniczka, która wypowiada pracę z uwagi na zawarcie związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą w innej miejscowości, zachowuje ciągłość pracy.

DOMKI TRZCIŃOWE

Zenon Drom... — Która z fabryk prowadzi sprzedaż elementów domków trzcińowych. Czy można otrzymać kredyt w banku na kupno domku i na jakich warunkach?

RED. — Zakład Prefabrykatów Trzcińowych w Sierakowie należący do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Włókiensko-Trzcińowego produkuje elementy budynków z prefabrykatów trzcińowych. Nie wiemy, czy fabryka może jeszcze przyjąć zamówienie, ponieważ popyt na ten produkt jest dużo większy niż możliwości produkcyjne zakładu.

Jeżeli chodzi o kredyt, należy się zgłosić do najbliższego oddziału NBP, lub Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium Rady Narodowej. (i)

LATAJĄCYM OKRĘTEM ZA 500 ZŁ DO AMERYKI

bardziej na stronę lotnictwa. Współczesny samolot turbodoładowy, obsługiwany przez 9-osobową załogę, pokonuje odległość z Europy do Ameryki w ciągu 8–9 godzin wioząc na pokładzie 140–160 pasażerów. Koszt własny przewozu 1 pasażera jest w transporcie lotniczym o około 40 procent mniejszy niż w transporcie morskim, a czas trwania podróży skracają się 16-krotnie.

Jednakże w transporcie towarów samolot nie wytrzymuje konkurencji statku. I przy obecnym typie samolotów sytuacja się nie zmienia. Specjaliści na Wschodzie i na Zachodzie twierdzą bowiem zgodnie, że dalsze zwiększanie masy samolotu byłoby nieekonomiczne.

„Za” pulap masy startowej samolotu konstruktorzy uważają 250–300 tysięcy ton. Przy dalszym zwiększaniu udźwigu należałoby budować wielkości o pasach startowych długości wielu kilometrów z kilkumetrowej grubości warstwą betonu. Ponadto poważną częścią ciężaru takiego samolotu przypadłaby na wzmocnione podwozie.

Bez podwozia i lotniska

Konstruktorzy radzieccy widzą wyjście w budowie tzw. hydrosamolotów — maszyn latających pozbawionych podwozia i nie wymagających kosztownych lotnisk. Byłoby to coś w rodzaju skrzyżowania samolotu z wielkim statkiem oceanicznym.

Już obecnie w ZSRR buduje się duże jednostki tego typu, np. latający

okręt „M-10” demonstrowany na pokazie lotniczym w Tuszyń w roku 1961. Jednakże już w najbliższej przyszłości mają być budowane hydrosamoloty o masie startowej do 1000 ton. Taką maszyną będzie posiadająca potężne silniki turbodoładowe oraz mniejsze silniki do manewrowania w portach wodnych. Dzięki dużej ilości silników i zdublowaniu najważniejszych układów, będzie to najbardziej niezawodny pod względem bezpieczeństwa środek transportu. Nawet w razie uszkodzenia wszystkich systemów, hydrosamolot może lądować w każdej chwili, gdyż jego lotniskiem może być każdy punkt oceanu, każdy większy zbiornik wodny.

Wskaźniki ekonomiczne hydrosamolotu są bardzo korzystne, zarówno w zestawieniu z transportem morskim, jak i lotniczym. Czasopismo „Nauka i Życie” oblicza, że koszt własny przewozu jednego pasażera na hydrosamolocie na odległość 8000 km wahałby się w granicach 24 rubli, czyli (w przeliczeniu według kursu turystycznego) około 500 złotych. A oto najważniejsze liczby dotyczące projektowanej maszyny: ciężar własny — 1000 ton; przeciętna szybkość — 900 km/godz. ilość pasażerów — 2000; liczba załogi — 30 osób; siła ciągu silników — 64.000 kg.

Miejmy więc nadzieję, że za parę lat, mając na księżycie oszczędnościowej nieco ponad tysiąc złotych, będziemy mogli szykować się do podróży za ocean.

W. KUŁ.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU zatrudni zaraz:
KAZDA ILOSC ROBOTNIKOW NIEKWALIFIKOWANYCH (tylko kobiety).
Wynagrodzenie od 1.200-1.500 zł.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Drobiarski, Poznań-Junikowo, ul. Wykopy 2/4. K5842

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3, W POZNANIU, ul. Bałtycka 52 — przyjmą zaraz:
— INŻYNIERA - MECHANIKA na stanowisko technologa,
— ELEKTROMONTERA z III kat. BHP.
— WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TOKARZY na dojazd do 50 km, oraz
— ABSOLWENTOW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy w zawodach tokarza i frezera.
Dowóz pracowników autobusem zakładowym. K5883

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH W POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmą do pracy pracowników spoza terenu Poznania:
SZLIFIERZY,
FREZEROW.
Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K5918

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNANSKIEGO W POZNANIU, ul. Stalingradzka nr 18, zatrudni od dnia 1 września 1963 r. w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych na terenie woj. poznańskiego na stanowiska:

NAUCZYCIELI, osoby posiadające ukończone studia wyższe, ewentualnie niepełne wyższe z następujących specjalności: fizyka, chemia, fil. polska, fil. romańska, fil. angielska i matematyka.
Wynagrodzenie służbowe zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.
Warunki mieszkaniowe dla osób samotnych zapewnia się, dla rodzin do omówienia.
Blizszych informacji udziela Oddział Kadr Kuratorium OSP w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18, pokój 70 tel. 510-71, wewn. 70.
Oferty w sprawie zatrudnienia należy składać pod wskazanym wyżej adresem. K5910

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU, ul. Wilczak — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA-MECHANIKA,
— 2 MAJSTRÓW DROGOWYCH,
— 5 OPERATORÓW MASZYN BUDOWL., SLUSARZY-MECH., ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych spoza terenu miasta Poznania do pracy w terenie.
— 10 STAZYSTÓW - TECHNIKÓW DROGOWYCH i EKONOMICZNYCH — praca w terenie i Poznaniu, REFER. Z MASZYNOPISANIEM — praca w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Wilczak, Tel. 548-37. K5944

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód w Poznaniu, Siecieńskiego 62/64 przyjmie INWENTARYZATORA wykształcenie średnie wynagrodzenie m-cznie 1.600 zł, możliwość dojazdu do 30 kilometrów. Zgłoszenia pokój 28. K5955

DOBRA SPOŁECZNICZKA — KSIĘGOWA pisząca na maszynie przyjmijemy na pół etatu (najchętniej z Grunwaldu).
Zgłoszenia na piśmie — POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ — RADA DZIELNICOWA GRUNWALD — Matejki 50. 1845g

ZARZĄD ZIEMI MIĘJSKIEJ W KOŁOBŻEGU ogłasza KONKURS NA STANOWISKO NACZELNEGO INŻYNIERA. Wymagania: wykształcenie wyższe ogólnokształcące i minimum 7 lat praktyki — uposażenie 3.200 zł plus premia regulaminowa.
W okresie próbnym zapewnia się pokój służbowy po okresie próbnym odpowiednie mieszkanie.
Oferty należy kierować pod adresem: Zarząd Ziemi Miejskiej w Kołobrzegu, ul. Długa 11 — do dnia 20 sierpnia 1963 r. K5993

REJONOWA ZBIORNIKA ZŁOMU — Poznań z siedzibą w SWARZĘDZU, ul. Rabowicka zatrudni zaraz:

1. 2 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy,
2. 2 DZIWIGÓW z I i II kat. uprawnień do obsługi koparek typu „Waryński”,
3. ROBOTNIKÓW NIEWYKVALIFIKOWANYCH.
Warunki do omówienia na miejscu. K5968

STARZEGO KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką w rolnictwie ze średnim wykształceniem zaangażujemy na wakujące stanowisko w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w powiecie poznańskim.
Warunki pracy według układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie, mieszkanie rodzinne zapewnione.
Zgłoszenia: WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA DYREKCJA ROLNICZYCH I LEŚNYCH ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH W POZNANIU, ul. Kantaka 2. K5995

Praca
Plebani (jedna osoba) okolice Poznania poszukuje gospośki. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1443g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Głogowska 175 m. 6. 1571g

Potrzebny czeladnik i uczeń piekarski. Poznań, Prądzyńskiego 51 — piekarnia. 1567g

Pomoc domowa uczciwa potrzebna. Zamkowa 7 m. 11. 789g

Umożliwie skończenie kursu zawodowego panience spoza Poznania, której dam mieszkanie, utrzymanie, wynagrodzenie w zamian za lekką pracę domową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1586g.

Pomoc domowa dochodząca do młodego małżeństwa z małym dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Nowowieskiej 43 m. 9, w godzinach popołudniowych. 1665g

Fotograf (kobieta) potrzebna zaraz. Może być z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1615g.

Pomoc domowa dochodząca umiarkowanie potrzebna zaraz do domu lekarza. Zgłoszenia przed południem. Ostroroga 21. parter. 1829g

Pracę na okretkę i naprawę kółniczek potrzebny młody człowiek do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1471g.

Potrzebny natychmiast uczeń do piekarni z całkowitym utrzymaniem. Stanisław Woźniak, Targowagórka, pow. Września. 15494g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, sp.

Włodzimierza Błaka
odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 8.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej,
o czym zawiadamia
ŻONA Z RODZINA 1643g

W dwudziestą rocznicę śmierci sp.

Jana Małeckiego
odprawione będą w dniu 7 sierpnia 1963 r. msze św. w kościele farnym w Buku o godzinie 7.30 oraz w Poznaniu w kościele św. Michała o godz. 19,
o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych RODZINA 1724g

Dnia 31 lipca 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną sp.

Stefan Kaczmarek
pracownik naszego Zakładu.
W Zmarłym straciłmy dobrego koleżę, sumiennego i cenionego pracownika.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Z. Z. G. „INCO” — POZNAŃ, SNIADKICH 12
RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 sierpnia 1963 r. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu. 1807g

Dnia 1 sierpnia 1963 r. odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, mój mąż, nasz ojciec, brat, teść, szwagier i wuj przeżywszy lat 74, sp.

Stefan Olszewski
dyplomowany drogista
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, Warszawa, Srem, Złotoryja. 1868g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza A. J. Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 27g

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów: matematyki, rosyjskiego, fizyki. Tel. 664-02. 1269g

Kupno

Kupię samochód ciężarowy 5-tonowy, najchętniej na ropę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1711g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze po leżą Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 547g

Samochód Skoda Spartak stan. bardzo dobry sprzedam. Wyrzysk tel. 160. 1312g

Samochód osobowy Skoda 1200 „Rapid” po kapitalnym remoncie, dobrym stanie sprzedam. Cena 30.000 zł. Z. Laszkowski, Góra Śląska, Nowotki 29. 15186g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Samochód warsztat stolarski dobrze zaprowadzony. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1503g.

Samochód „Warszawa” nowy sprzedam. Informacje godz. 18-19, telefon 538-59. 1682g

Sprzedam tanio akordeon marki Tommeister 80-basowy. Dzierżyńskiego 86 m. 9. 1696g

Sprzedam spacerówkę z budką. Ul. Piekary 10 m. 10. 1442g

Sprzedam „Skodę” czterodrzwiową lub zamienie na motocykl telewizor. Warunki do omówienia. Osie na 20 sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 87. 1493g

Sprzedam motocykl „Jawa” CZ 175, Warsztat Elektromechaniczny Poznań, Łąkowa 21. 1558g

Sprzedam młocarnię 8 kwintali z ciagnikiem, Stanisław Kalużyński, Kotunia, pow. Sępólno. 15490p

Sprzedam szopy prace futerkowe szlachetne, młode. Tykocińska, Siemiradzkiego 11 m. 7. 1675g

Sprzedam różne ładne meble domowe. Kupczyk, Florkowa 2. 1783g

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie oraz taksometr „Argo”. Poznań-Jeżyce, ul. Janickiego 6 m. 4, godzina 20-21. 1746g

Sprzedam ostrego psa. Andrzej Wichlacz, Leśwela 12 (Swierczewo). 1701g

Sprzedam motocykl SHL 150. Poznań-Debiec ul. Jaworowa 58 m. 37, do wglądu godz. 16-20. 1708g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. Za Bramką 11 m. 1. 1700g

Samochód „Wartburg de Luxe” sprzedam. Stan idealny. Poznań, Janickiego 1 m. 6. 1719g

Pianino „Bechstein” wysokiej klasy sprzedam — 55.000 zł. Srem, plac 20 Października 16 m. 8. 1730g

LoKale

Bydgoszcz! Pokój z kuchnią, słoneczne zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Adamczewska, Bydgoszcz, Sniadeckich 32. 15492p

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką c. o., centrum, na dużą kawalerkę pokój z kuchnią, centrum — wyłączone. Korzystne warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1563g.

Łódź - Zgierz! Dwa duże pokoje z kuchnią, samodzielne zamienie na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1697g.

Tanie działki pod budowę domków wolnostojących sprzedam. Wiadomość: Paderewskiego 1 m. 4. 1014g

Parcele budowlane w Chodzieży pod domki jedno- i dwurodzinne sprzedam. Adamski, Chodzież, Zwycięstwa 35. 1514g

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadającym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzedaż właścicieli (okolica Winogrady). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę luksusową, wyłączoną, 5 pokoi, z garażem, tarasem, 1200 m² parcia — 400.000 zł, wpiaty 300.000, dom komfortowy, 2 morgi roli na ogrodzie, dwa ze szklarnią — 320.000, dom, morga ogrodu, wyłączone 3 pokoje, kuchnia — 170.000, pół domu — 3 pokoje z wygodami przy tramwaju, wyłączone — 250.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 1806g

Szczecińska Fabryka Motocykli SZCZECIN Al. Wojska Polskiego nr 186 PILNIE POSZUKUJE WYKONAWCÓW

na usługi galwaniczne części motocyklowych (tłumik, obręcz koła itp.)

PROPONOWANY TERMIN ROZPOCZĘCIA PRODUKCJI
OD DNIA 1. VIII. 1963 ROKU.

Blizszych informacji udziela

Dział Zaopatrzenia i Kooperacji

telefon 700-98 lub 700-21 do 4, wewn. 45.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwóch studentów poszukuje od września pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 761g.

Zamienie pokój z kuchnią w domu jednorodzinnym z ogrodem zadrzewionym, prąd i woda, (Osiedle Naramowickie) na dwa pokoje z kuchnią w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1556g.

3 pokoje z kuchnią, wanda, c. o. i piętro — willa, centrum Poznania, zamienie na podobne pokój z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1620g.

Pokój z kuchnią lub pokój wyłączone kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1620g.

Młoda pracująca zameldowanie okresowe poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1714g.

Kto sprzeda lub odstąpi pokój lub 2 pokoje z kuchnią, wyłączone w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1717g.

Zamienie mieszkanie 2/4, kuchnia, samodzielne, na 2 z kuchnią samodzielną. Głogowska 28 m. 11. 1718g

Zamienie 2 mieszkania 1-pokojowe z kuchnią, samodzielne, na mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1720g.

Wzweź w dzierżawę pokój z kuchnią ewentualnie pokój sublokatorski w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1722g.

Bydgoszcz — 4-pokojowe mieszkanie komfortowe, garaż, telefon — centrum miasta zamienie na 3-pokojowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1725g.

Zamienie samodzielne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i ptr., duże, na 2 oddzielne mieszkania, względnie 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1726g.

Parcele budowlane w Chodzieży pod domki jedno- i dwurodzinne sprzedam. Wiadomość: Paderewskiego 1 m. 4. 1014g

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzedaż właścicieli (okolica Winogrady). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadającym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzedaż właścicieli (okolica Winogrady). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę luksusową, wyłączoną, 5 pokoi, z garażem, tarasem, 1200 m² parcia — 400.000 zł, wpiaty 300.000, dom komfortowy, 2 morgi roli na ogrodzie, dwa ze szklarnią — 320.000, dom, morga ogrodu, wyłączone 3 pokoje, kuchnia — 170.000, pół domu — 3 pokoje z wygodami przy tramwaju, wyłączone — 250.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 1806g

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadającym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzedaż właścicieli (okolica Winogrady). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadającym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzedaż właścicieli (okolica Winogrady). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę luksusową, wyłączoną, 5 pokoi, z garażem, tarasem, 1200 m² parcia — 400.000 zł, wpiaty 300.000, dom komfortowy, 2 morgi roli na ogrodzie, dwa ze szklarnią — 320.000, dom, morga ogrodu, wyłączone 3 pokoje, kuchnia — 170.000, pół domu — 3 pokoje z wygodami przy tramwaju, wyłączone — 250.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 1806g

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadającym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
W BOBULCZYŃCIE, pow. Szamotuły

sprzeda 2 CIĄGNIKI

„ZETOR” K-25

„URSUS” C-45

15877p

Przetargi

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAŃ - WILDA, ul. Przemysłowa 2 ogłasza PRZETARG na wykonanie

ROBOT ELEWACYJNYCH następujących budynków przy ulicy:

1. Śródka 8/9,
2. Gnieźnieńska 9,
3. Gnieźnieńska 12
4. Gnieźnieńska 16
5. Rynek Śródceki 1
6. Nowe Zagórze bl. II
7. Nowe Zagórze bl. IV —
8. Nowe Zagórze bl. V

Dokumentacja techniczna, jak również wszelkie informacje są do uzyskania w Dziale Technicznym. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie do dnia 14 sierpnia 1963 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 sierpnia 1963 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K5978

POZNANSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH W POZNANIU, ul. Bałtycka 85 ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY NA ROBOTY ADAPTACYJNE W BUDYNKU NIECZYNNY KOTŁOWNI NA STACJI DOŚWIADCZALNA W OD-
DZIALE II, ulica Staroleka 42.

Zakres prac obejmuje:

1. roboty budowlane 95.000 zł
2. roboty elektryczne 71.000 zł
3. roboty wodno-kanalizacyjne 8.000 zł
4. roboty c.w. 12.000 zł
5. roboty centr. ogrzewania 3.000 zł
6. roboty instal. parowe 4.000 zł
7. roboty izol. term. 1.000 zł
8. roboty wentylacyjne 5.000 zł
9. roboty instal. pomp i rur 44.000 zł

Roboty należy wykonać w zasadzie z materiałów własnych lub przedsiębiorstwa. Dokumentację techniczną i informacje można uzyskać do wglądu w Dziale Inwestycji PZKS Poznań, ul. Bałtycka 85, w godz. od 7 do 15.

Termin wykonania do 15 XII 1963 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne pod w. adresem w załączanej kopercie z napisem: „Przetarg na adaptację stacji doświadczalnej”. Termin składania ofert mija w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.
Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5915

POZNANSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 42 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY NA NIEZJ. WYMIENIONE ROBOTY W BROWARZE POZNAN. KORYLEPOLE:

A) KAPITAŁNY REMONT I NADBUDOWA POMIESZCZEN NAD LEŻAKOWNIĄ — obejmujący:

1. roboty rozbiórkowe,
2. roboty murowe,
3. konstrukcje żelbetowe
- a) podciąg stało-betonowy,
- b) konstrukcja schodów,
- c) stropodach.
4. roboty ciesielskie,
5. tynki i wykładziny wewnętrzne,
6. posadzki,
7. drzwi i okna
8. roboty kowalsko-slusarskie,
9. malowanie pomieszczeń
10. rusztowania.

„Ślepe” kosztorysy są do wglądu w Dziale Techn. PZPS.

B) REMONT BIEŻĄCY — obejmujący:

1. poprawienie posadzek dla zapewnienia odpływu ścieków w leżakowni,
2. poprawienie kanalizacji na kłepiskach siodłowni i w pomieszczeniach warzelni.

Blizszych informacji udzieli Dział Techniczny PZPS.

Oferty odnośnie całości lub części wymienionych robót mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się swobodny wybór oferty lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. K5975

MURZYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO MATERIALÓW BUDOWLANYCH W MURZYŃCIE, powiat Gorzów Wlkp., ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na wykonanie KAPITAŁNEGO REMONTU BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO o kub. 1880 m³ w cegielni Gorzów, w Gorzowie Wlkp., ul. Warszawska 185, z materiałów wykonawczych.

Roboty budowlane, elektryczne, wodno-kanalizacyjne. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Głównego Mechanika. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w załączonych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 15 sierpnia 1963 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K5933

Zguby

Skierowanie do Sanatorium Cieplicach nr 00150 Seria B na nazwisko Olga Dąbrowska wydane przez Szpital Ortopedyczny w Poznaniu — skradzione z pieniędzmi w dniu 31. VII. 1963 r. — proszę o przesłanie pod

SIERPIEN 3 sobota	Nikodema Słońce: 5.11—20.42
-------------------------	--------------------------------

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA 1: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Utwory skrzypcowe; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert muz. dawnej; 11 — Muzyka dla wszystkich; 11.50 — Z cyklu „Rodzice a dziecko”; 13 — „Na wesoło”; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów; 15.10 — „Sportowcy wiejszy na start”; 15.25 — „4x10” znanych orkiestr tan.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Progr. młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 18 — „Pod rozwaigę opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kwadrans piosenek radz.; 19.45 — Kabarecik reklamowy; 19.05 — „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 5.35 — Od melodii do melodii; 9.45 — Z muzyki hiszpańskiej; 10.20 — Melodie orientalne; 10.40 — „Niezwykłe zdarzenie” — humoreska Karela Michale; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortep.”; 11.30 — Rosyjska muz. baletowa; 12.15 — Muzyka; 12.40 — Melodie spod Nowego Sącza; 12.50 — Audycja aktu alna; 13 — Melachino: Melodie francuskie; 13.10 — Kultura pilnie poszukiwana; 14.30 — Z cyklu „O dziecku, które nigdy nie dorośnie”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Muzyka operowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.30 — „Grająca szafa” — muz. dla młodzieży; 17.12 — „Tajemnice ptasiej mowy”; 17.28 — Muzyka; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Mel. tan. i piosenki; 20.40 — Aud. literacka; 21.27 — Sport; 21.40 — Pozn. 15-tka Radiowa; 22 — Zespół Dziewiątka; 22.30 — Cocktail rozrywkowy; 23 — Gra Orkiestra Tan.; 23.30 — Muz.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA 1: 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Jerzy Fryderyk Haendel: Concerto grosso C-dur op. 3 nr 3; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert życzeń; 11.40 — „Wokół zamierzeń Cezara” — fel. A. Maczkowej; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.50 — Kiermasz Muzyczny; 13.30 — Mel. rozr.; 13.40 — Gra Polska Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Kultura pilnie poszukiwana; 15.30 — Recital arii operowych; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Burza” — słuch. wg sztuki A. Ostrowskiego oprac. N. Szydłowskiej; 17.50 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiątka”; 19.25 — „Wspomnij mnie”; 20 — Tydzień w kraju i na świecie; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Wieczory Muzyczne; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — „Koncert dla marzycieli”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — „Ja już znam” — nowela Tadeusza Rittnera; 11 — Mel. filmowe; 11.20 — Zespół Dziewiątka; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13.15 — „Zapylanie kwiatów” — fel. dr. Jana Zabińskiego; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 14 — Koncert życzeń”; 14.58 — „Koziołki”; 15 — Dla dzieci; 15.42 — Muzyka; 16 — „Ona” — nowela dziewczęca Czesława Chruszczewskiego; 16.30 — Koncert Chopinowski; 17.05 — Fel. na tematy międzynarodowe; 17.15 — Mel. z przerw. Duka; 17.30 — „Zgaduj zgadula”; 19 — „Matematyka” — słuch. wg komedii Mac Dougalla; 20 — Rewia piosenek; 20.32 — Muzyka; 21.22 — Sport; 22.30 — Niedzielny cocktail tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10 — Film fab. prod. ang. „Zdrójka jest wśród nas”; 11.35 — Przerwa; 17.45 — Program dnia; 17.50 — „Skarb kapitana Martensa” — film fab. polski — I, 7; 19.10 — Film krótkometr. „Przed Potopem”; 19.30 — Magazyn motoryacyjny „Klaskson”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.25 — „Ksantypa i Sokrates” — film prod. CSRS; 20.40 — „Pegaz” — magazyn kult.; 21.25 — „Znane i lubiane” — piosenki filmowe; 22.25 — Wiadomości dziennika TV; 22.35 — „Grzesznicy bez winy” — film fab. prod. radz.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10.30 — „Złoto, srebro, brąz” — Spartakiada Pionierów — transm. z Lipska; 12 — „Musica vivat” — transm. z Berlina; 12.35 — Przerwa; 14.55 — Program dnia i wyniki „Koziołków”; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.40 — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 16.10 — Teletutaj: „Czytamy Iwaszkiewicza”; 17 — Kabaret Starszych Panów: „Piosenka jest dobra na wszystko”; 17.45 — Film fab. prod. radz. „Egoistka” — od lat 14; 19.30 — Film krótkometradowy; 19.40 — Film estradowy; 20 — Dziennik TV; 20.25 — Sportowa Niedziela; 20.55 — „Dwa pokolenia” — film fab. prod. włoskiej od I. 15.



Lipiec — 15 zabitych

Śmierć czyha na drogach

W minionych miesiącach coraz częściej na łamach prasy pojawiają się notatki informujące o wypadkach drogowych w woj. poznańskim.

W pierwszym półroczu 1963 roku w Wielkopolsce zanotowano 704 wypadki drogowe. Zginęło w nich 74 osoby, a 642 zostały ranne. Najgorzej było w lipcu; 180 wypadków drogowych i 15 osób zabitych. Ogólnie uważa się, że wzrost wypadków drogowych wiąże się ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych. Nie jest to chyba słuszne. Według informacji uzyskanych w Komendzie Woj. MO, ruch na drogach Wielkopolski w tym roku nie jest większy niż w roku ubiegłym, ale za to wypadków jest grubo więcej. Świadczy to przede wszystkim o tym, że wielu użytkowników dróg nie respektuje przepisów Kodeksu Drogowego powodując wielokrotnie wypadek.

Duża jest w dalszym ciągu liczba osób prowadzących pojazd mechaniczny lub konaj w stanie nietrzeźwym. I tutaj MO zapowiada stosowanie jak najostrejszych represji przeciwko takim osobom. Karani będą także ci którzy w restauracjach czy barach podają kierowcom alkohol. Traktowane to będzie jako pomoc w przestępstwie.

Większość wypadków drogowych w Wielkopolsce zdarza się w dni wolne od pracy, tj. w soboty po południu, w niedzielę i święta. W tym okresie cała służba mundurowa MO wraz ze specjalistycznymi drużynami ORMO pełni nieprzerwaną służbę, czuwając nad porządkiem na naszych drogach. W tych dniach Komendant Woj. MO płk. mgr B. Cader zatwierdził i podpisał upoważnienia dla 62 społecznych inspektorów ruchu drogowego z całego województwa poznańskiego. Wyposażeni w niezbędny sprzęt przystąpili już oni do pracy. Dla informacji podajemy, że społeczni inspektorzy pracy posiadają odznaki oraz specjalne legitymacje.

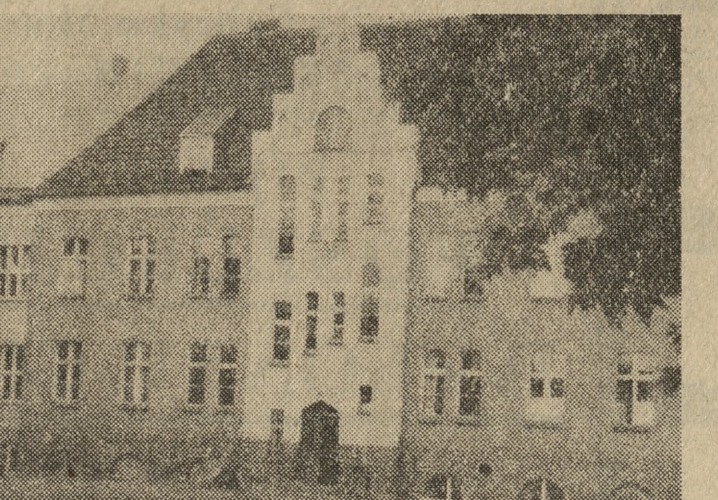
W minioną niedzielę odbyła się kolejna akcja służby ruchu MO na drogach Wielkopolski. Jej plan to 1.500 mandatów oraz zatrzymanie 70 osób, głównie motocyklistów prowadzących pojazd w stanie nietrzeźwym. Dodać trzeba, że są to dane z około 75 proc. powiatów. Wypadki śmiertelne na drogach mnożą się z dnia na dzień. 24 ub. miesiąca uczeń Technikum Budowlanego z Poznania wpadł w miejscowości Książnica (pow. Śrem) pod autobus. Zmarł w drodze do szpitala. W tym samym dniu w Nowej Wsi (pow. Gniezno) motocyklista najechał

Wodociągi w czynach społecznych

W czynie społecznym wybudowane zostaną wodociągi w Siedliszkach i Jędrzejewie. Mieszkańcy wykonają prace niefachowe i nie będą skąpić grosza na ten cel. Państwo okaże też poważną pomoc w budowie wodociągów. Do tej pory wykopano już studnie głębinowe.

Odnótować też trzeba poważny udział rolników trzciannickich w czynach drogowych. Oddano już do użytku 1.200 m odcinek drogi z Wielonia do Zofijowa i odcinek drogi Łomnica — Kępa. (jn)

Szpital w Obornikach



Niewiele miast Wielkopolski może poszczycić się tak okazałym szpitalem jak Oborniki (na zdjęciu). Kosztom ponad pół miliona złotych przeprowadzono tu ostatnio remon. Zmodernizowano i odnowiono wnętrza zaś elewacja zewnętrzna otrzymała kolorowe tynki. Uzyskano również dodatkowe pomieszczenia, dzięki czemu powiększono liczbę łóżek o 11. Obecnie obornicka placówka służby zdrowia posiada 152 łóżka z działami: chirurgii, interny, położnictwa, ginekologii i pediatrii. Poprawia się również warunki sanitarne oddziału zakaźnego. Przeniesiony zostanie on do pięknego pawilonu, którego budowa rozpoczęła będzie jeszcze w bieżącym roku.

Fot. — H. Kamza

Ocena przebiegu żniw w powiecie pleszewskim

W Pleszewie obradowało Biuro Komitetu d/s Rolnictwa pod przewodnictwem Tadeusza Wawrzosa — sekretarza KP PZPR. Tematem były sprawy kampanii żniwno-omłotowej i przygotowania do skupu zboża ze zbiorów 1963 roku w powiecie pleszewskim.

W gospodarce indywidualnej żyto skoszono w 100 proc. do 25 lipca. Dobiaża końca koszenie pszenicy, jęczmienia i owsa, we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Żyto zwieziono z pola w około 70 proc. Agregaty są w stanie omłócić dziennie około 1470 ton zboża. W pierwszej kolejności będzie młócone zboże reprodukcyjne tak, by można próbki przesłać do oceny laboratoryjnej.

Gminne Spółdzielnie powiatu pleszewskiego posiadają 26 magazynów zbożowych o łącznej pojemności 2618 ton. W celu usprawnienia odbioru na punktach skupu zainstalowano w roku bieżącym dalsze 4 dmuchawy, razem jest ich 10. Wszystkie magazyny wyposażono w sprzęt potrzebny do oceny jakości dostarczonego zboża. (lki)

Odpowiadamy

M. K. z Jarocina. — Ukończenie wydziału filologicznego pozwala na pracę w szkole jak również w innych instytucjach, w których wymagana jest znajomość języków obcych. O różnicach w zakresie studium i wydziału filologicznego trudno nam coś powiedzieć. Warto napisać do wspomnianych instytucji. (1952)

Jak udzielać pierwszej pomocy?

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dalsze wskazówki dotyczące nowoczesnych sposobów ratownictwa. W okresie letnim, z uwagi na dużą liczbę utonięć i wypadków drogowych, warto się z nimi zapoznać.

Jak powinna wyglądać prawidłowa pomoc? Po przywołaniu topielca na brzeg, należy przede wszystkim rozpoznać jego stan. Jeśli jest on przytomny lub nieprzytomny — przy utrzymaniu oddechu i pracy serca po opatrzeniu ewentualnych ran i oparzeń, należy jak najszybciej odtransportować go do szpitala. Jeżeli natomiast u topielca stwierdzi się objawy śmierci klinicznej (brak oddechu i zatrzymanie pracy serca) należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie i równoczesny masaż serca.

Jak to robić? Odpowiada na to pytanie dr. Ryszard Adamowicz w broszurce zatytułowanej „Twój oddech ratuje życie”.

Obecnie w świecie medycznym olbrzymią popularność zdobywa bezpośrednia metoda

*) „Twój oddech ratuje życie”. Autor dr Ryszard Adamowicz, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1962 r. Broszurka przeznaczona do bezpłatnego rozdawania w zakładach służby zdrowia, zakładach pracy i szkołach.

sztucznego oddychania tzw. „usta do ust”.

Dotychczas stosowane metody były metodami pośrednimi. W metodach tych ratownik poprzez ugniatanie i rozciąganie klatki piersiowej powodował odpowiednie zmniejszenie oraz zwiększenie objętości płuc, inaczej: wdech i wydech.

Metoda bezpośrednia „usta do ust” polega na włączaniu powietrza bezpośrednio do narządu oddechowego osób, które przestały oddychać.

Abv przywrócić całkowitą drożność dróg oddechowych, po uprzednim opróżnieniu jamy ustnej, stajemy za głową topielca i chwytamy go oburącz za żuchwę (szczęka dolna) tak, aby kciuki znajdowały się z obu stron ust, i unosimy ją łukiem ku przodowi i górze. Pozwala to ustawić żuchwę w ten sposób, aby zęby dolne zajmowały pozycję przed zębami górnymi. Gdy osiągniemy żądane ułożenie szczęki dolnej, odginamy głowę mocno ku tyłowi, powodując napięcie mięśni szyi i przywrócenie całkowitej drożności oddechowej. Następnie głowę przechylamy w bok dla ułatwienia wydalenia z jamy ustnej ewentualnych wydzielin.

Po uzyskaniu całkowitej drożności dróg oddechowych, przystępujemy do wdychywania do płuc własnego powietrza wydychanego. Klekamy obok głowy ratowanego i jedną ręką podtrzymujemy jego szczękę dolną, aby znajdowała się w opisanej powyżej pozycji. Drugą ręką zaciskamy nos ratowanego, ponieważ podczas sztucznego wdechu powietrze może uciec nosem. Następnie wciągamy powietrze do płuc i o-

Ze szpalt prasy regionalnej

W sierpniowym numerze dwutygodnika regionalnego „Ziemi Kaliskiej” przeważa tematyka wakacyjna. Alicja Wojciechowska w czołowym artykule zajmuje się problemem remontów szkół w Kaliszu i powiecie, na które przeznaczona jest ogółem 3.440 tys. zł. Są znaczne trudności materiałowe, gdyż Spółdzielnia Remontowo - Budowlana zbyt późno otrzymała przydział robót. Mimo to prace remontowe są przeprowadzone w 60 proc., i zostaną zakończone do 25 sierpnia, jeśli chodzi o wnętrza szkół. Autorka porusza też istotny problem braku pomocy naukowych typu politechnicznego w Poznańskim Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Szkół. Stawia postulat, aby w Kaliszu utworzyć oddział zaopatrujący także sąsiednie powiaty: Turek, Konina i Koło.

Na łamach „Z. K.” znajduje się dalszy ciąg dyskusji na temat założeń programowych przyszłej Rady Regionu Wschodniej Wielkopolski. Tym razem wypowiadają się przewodniczący Prezydium PRN w Koninie — Jan Janus i sekretarz KP PZPR w Kole — Bernard Szatkowski i sekretarz tegoż komitetu — Stanisław Kostrzeński.

Jerzy Brzozowski w artykule zatytułowanym „Jak cię wiążą...” pisze o realizacji czynów społecznych w Kaliszu przeszkadach i rozlicznych trudnościach, jakie wyłaniają się podczas pracy. Do najczęściej spotykanych należy brak dokumentacji, przewlekłe załatwianie spraw wywłaszczeniowych, brak koordynacji i konsekwencji w prowadzeniu robót.

O „Kłopotach z techniką na co dzień” pisze Wanda Goebel, poruszając sprawę wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego, poradni prowadzonych przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i PSS. Podnosi brak dostatecznej sieci usługowo - naprawczej. Proponuje zerwać z monopolem „Argedu” w zakresie napraw sprzętu gospodarstwa domowego i zainteresować tego rodzaju punktami usługowymi gminne spółdzielnie.

Tematyce leższego kalibru poświęcony jest felieton optymisty, któremu leży na sercu sprawa rozrywek kulturalnych dla mieszkańców Kalisza w okresie kanikuły. Ci, których ominęły w sierpniu rozkosze urlopowego wypoczynku, mogą się dealektować „Fragmentami dziennika jachtowego” Bohdana Adamczaka, przejrzyć kolumnę mody, zrobić rajd po sklepach razem z reporterem Dariuszem Migasem, przeczytać kolumnę sportową, zwłaszcza rozważania Ryszarda Chrzanowskiego na temat oczekiwanych emocji piłkarskich. W numerze, jak zwykle, dalszy odcinek wspomnień Janusza Teodora Dybowskiego „Życie bez liberii”.

LEKTOR

Jeszcze raz w sprawie opieki społecznej

W artykule „Opiekun społeczny — istota życzliwa”, z dnia 16 lipca br. wspomnieliśmy m. in., że H. K. ze wsi Połajewo znajdująca się przejściowo w trudnej sytuacji, przez długi czas znikąd nie otrzymywała jakiegokolwiek pomocy. Taką informację użyliśmy w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej.

Sprawa ta po ponownym sprawdzeniu przez autora artykułu w Połajewie, niezupełnie tak wyglądała. Prezydium GRN w Połajewie okazało się gotowe do pomocy. W okresie kilku tygodni, kiedy H. K. przebywała w szpitalu, dzieci otrzymywały ciepłą strawę z przedszkola, byli też (w czasie, kiedy mąż H. K. pracował w Obornikach), doglądane przez pracowników Prez. GRN Ob. K. otrzymał zwrotną zaliczkę na kupno węgla. Podjęto też starania o umieszczenie dzieci w Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Z drugiej strony jest faktem, że pomoc ta jest zasługą Prez. GRN a nie terenowej opieki społecznej, którego należy zmienić. Nie budzi też wątpliwości, że H. K. mogłaby już wcześniej otrzymać pomoc także i ze strony Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, Powiatowego Komitetu Pomocy Społecznej i PCK (np. w odzieży i żywności), gdyby

bejmując ustami możliwie jak najszczelniej usta ratowanego, wykonujemy wydech. Wydech ratownika staje się wdechem ratowanego.

Jeżeli podczas wdychiwania powietrza ratownik zaobserwuje u ratowanego ruch klatki piersiowej ku górze, a w czasie przerwy powolne opadanie, to oznacza, że akcja ratunkowa przebiega w sposób prawidłowy. Siła wdychiwanej powietrza powinna być stale jednakowa, nie za mocna, najlepiej wdychiwać powietrze z taką samą siłą, z jaką ratownik normalnie wciąga powietrze do swoich płuc.

Następnie ratownik oddala swoją twarz od twarzy osoby ratowanej dla wykonania własnego wdechu, którego wydech za chwilę stanie się wdechem dla ratowanego. W chwili, gdy ratownik wdycha powietrze, u topielca występuje w sposób samoczynny wydech. W ciągu minuty ratownik powinien wykonać od 12 do 18 wdechów w dziecie, a 10 do 12 u dorosłych. Można również wciągać powietrze do dróg oddechowych poprzez nos, zamykając ręką usta, jednak metoda poprzednia jest lepsza.

Ratując małe dzieci — obejmuje się swoimi ustami usta i nos dziecka ratowanego, wdychując powietrze równocześnie do ust i nosa. Robimy to bardzo ostrożnie, by nie uszkodzić narządu oddychania dziecka (oskrzeli i płuc). Niektórzy nazywają tę metodę sztucznego oddychania „usta — nos — usta”.

Metoda sztucznego oddychania „usta do ust” jest mało męcząca dla ratownika i można z powodzeniem stosować ją przez długi okres czasu. Sztuczne oddychanie możemy przerwać dopiero wtedy, gdy u topielca powróci prawidłowy, samoczynny oddech.

Kronika POZNANSKA

* W szybkim tempie obniża się lustro wody w Warcie, co utrudnia pracę wodociągów miejskich. Trzeba zwiększyć liczbę pomp pracujących na rzecze. W sukurs mają przyjeżdżące pumpy konińskie z kopalni odkrywkowych.

* Około 600 uczennic i uczniów poznańskich szkół średnich wyjechało pod opiekę swych wychowawców do województwa szczecińskiego na żniwa.

* Na poznańskim dworcu panuje ogromny ruch. Nowa fala urlopowiczów wyjeżdża na wczasy. W pociągach komplety pasażerów, miejscówki do Gdyni sprzedane na tydzień na przód. Najwięcej osób wyjechało w nocy z wtorku na środę.

* W Państwowej Szkole Piłkarskiej w Poznaniu odbyła się po raz 57 uroczystość dyplomowania nowych absolwentów szkoły, która w tym roku ukończyło 60 słuchaczy. Większość z nich otrzymała skierowania do szkół medycznych w województwie, gdzie obejmie stanowiska instruktorek. (emp)